

Celuloza



ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZKANDARU PRACY II KLASY
GAZETA ODZNACZONA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ
„ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GÓRZOWSKIEGO”

Nr 11-12 (143 - 144)

Koszty 14 - 31 VII 1978 r.

Cena 1 zł

Obchody Dnia Chemika

Od wielu lat załoga Koszyńskich Zakładów Papierniczych radośnie obchodzi swoje święto — Dzień Chemika w nocy dobrze spełnionego obowiązku Wytrwałości, wydatna praca załogi, wyrażająca się w dodatkowej produkcji, czynach społecznych na rzecz zakła-



Przedmówienie obojętnościowe wygłosił dyrektor naczelny KZP Kazimierz Krupczak. Dyrektor ocenił pracę zakładu i miasta jest wysoko oceniana przez władze partyjne i administracyjne co świadczy o tym, że dobrze realizujemy swoje zadania. Wśród uczestników dorocznej uroczystości akademii koszyńskich papierników wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR tow. Edmundem Józwiakiem, wiceprezesa z I sekretarzem KM PZPR tow. Józefem Żarskim, członkiem Plenum Zarządu Głównego ZZCh tow. Marianną Krupniak oraz kierownictwo polityczne i administracyjne zakładu.

Uroczystości Dnia Chemika traktujemy jako okazję do podsumowania naszej dotychczasowej pracy, do eksponowania naszych osiągnięć oraz do ukazania czekających nas zadań w realizacji przyszłych zadań produkcyjnych.

Przedstawiciele władz wręczyli najlepszym pracownikom odznaczenia regionalne, resortowe, związkowe i zakładowe.

Odznaczenia otrzymali: Honorowa Odznaka „Zasłużony dla województwa gorzowskiego” — Jan Różanowski, Jan Gatał, Tadeusz Dyrwenda, Józef Rucniak, Władimir Witecki, Zbigniew Turkiewicz, Michał Paszkowski, Zdzisław Kunicki, Janina Wesołowska, i Zdzisław Jedryka.

„Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego” — Franciszek Bebenek, Bogdan Jedrzejewski, Bolesław Nikrotowicz. Złota Honorowa Odznaka Związku Zawodowego Chemików — Władysław Falał, Zygmunta Nawrocki, Krystyna Piotrowska, Srebrna Honorowa Odznaka Związku Zawodowego Chemików — Jan Andrzejewski, Leon Buczyński, Edward Chłimiński, Franciszek Duzinkiewicz, Ireneusz Michalski, Teresa Migacz, Zygmunta Sobis, Mieczysław Szalewski, Tadeusz Teraźniński, Bronisław Wójciza.

ciąg dalszy na str. 3



Uroczystą akademię z okazji Dnia Chemika otwiera przewodniczący Rady Zakładowej Stefan Sawicki.



Sekretarz KW PZPR w Gorzowie Wlkp. Edmund Józwiak dekoruje pracowników odznaczeniami „Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Gorzowskiego”



Pracownicy KZP odznaczani odznaką „Zasłużony dla KZP”.



Moment dekoracji Odznaką ZZCh.



Tegoroczne prymuski (od lewej) Ewa Kłapacz, Małgorzata Kulczycka, Anna Szymanik (nagroda im. M. Curie-Skłodowskiej) i Barbara Majda.

Już wakacje! Nowe kadry dla KZP

Dla wielu tegorocznych maturzystów nastał okres wytężenia po trudnych zmaganiach z wiedzą. Pośpieszenie ze szkoły na kilkutygodniowy okres wakacji jest zawsze wręcz konieczne. Otrzymanie świadectwa dojrzałości kończy pewien bez troski okres w życiu młodzieńczości. Wraz z tym podjęcie przez młodych wiekzów odpowiedzialności za własne czyny.

Tego roku Zespół Szkół opuścił 67 absolwentów Liceum Ogólnokształcącego — 26 Technikum Chemicznego ze specjalnością analizy chemicznej — 19 i ze specjalnością technologia celulozy i papieru — 22. Są to nowe kadry dla zakładu naszego miasta.

Świadectwo dojrzałości z oceną

ogólną bardzo dobrą i odznaką „Złota tarcza z laurem” otrzymały trzy uczennice: Małgorzata Kulczycka, Ewa Kłapacz i Barbara Majda. Te wyróżnienie otwiera im drzwi do dowolnie wybranej wyższej uczelni. Warto było na taki sukces kilka lat systematycznie nie pracować.

Szkola ma także swoją własną nagrodę. Jest nią „Nagroda im. M. Curie-Skłodowskiej” patronki szkoły, przyznawana przez Radę Pedagogiczną za wyniki naukania, aktywność społeczną, udział w olimpiadach, konkursach.

W tym roku otrzymała ją absolwentka Liceum Ogólnokształcącego Anna Szymanik. „Harcerski Laur Naukowy” przypadł w udzia

le Zdzisławowi Cabanowi. Tego dnia świadectwa otrzymali także absolwenci Wieczorowego Liceum Ogólnokształcącego, Technikum Mechanicznego i Technikum Celulozowego — Papierniczego. Ogromny procent absolwentów stanowią pracownicy naszego zakładu 88 ludzi, którzy w zawodach, które im trudni, godzą pracę zawodową z nauką, podwyższając swoje kwalifikacje zawodowe.

Tym wszystkim, którzy otrzymali świadectwa dojrzałości i pomysłili ukończyć szkołę gratulacje złożył kurator okręgu Szkolnego w Gorzowie, inspektor oświaty w naszym mieście, a także dyrektor Zeppelin Szkół. Gratulujemy wszystkim maturzystom.

Racjonalny wypoczynek po pracy niezbędnym czynnikiem regeneracji sił

Ważną sprawą i koniecznością jest nabywanie umiejętności racjonalnego wypoczynku, którego trzeba się uczyć dobierając formy tego wypoczynku w zależności od rodzaju wykonywanej pracy zawodowej i towarzyszącej jej pracy rodzinnej.

Ważnym czynnikiem jest również z uwzględnieniem wieku biologicznego i zainteresowań pracownika. Wiedza o racjonalnym wypoczynku nie jest niestety w naszym kraju powszechnie znana.

Nie uświadomiliśmy sobie jakże silne konsekwencje braku dostatecznego wypoczynku. Nie jesteśmy skłonni do refleksji o skutkach często niedostatecznej ilości zmian w organizmie w wyniku schorzeń spowodowanych przemęczeniem, a których jakże często nie sposób wyliczyć.

Racjonalny wypoczynek po pracy łączy się ściśle z zagadnieniem zdrowia, które należy rozpatrywać zawsze w oparciu o to społeczne w pojęciu, które należy rozpatrywać zawsze w oparciu o to społeczne w pojęciu. Bardzo wiele uwagi poświęca się w zakładzie organizacji pracy, ale często nie dostrzegamy, że jakże silne są skutki i efektywność pracy nieracjonalnej. Ponadto można powiedzieć, że dużo czasu na odpoczynek poświęca się i odwrotnie — odpoczywać mniej, ale skutecznie i

dobrze. Oznacza to, że trzeba oczywiście umieć odpoczywać i zdawać sobie sprawę, że kto nie umie odpoczywać ten nie potrafi efektywnie pracować, ponieważ właściwy wypoczynek jest niezbędnym warunkiem twórczości i sprawności.

Z obserwacji i badań wynika, że sprawność organizmu pracującego, zmienia się w czasie trwania dniówki. Jeśli w początkowych godzinach stwierdza się wzrost wydajności, która utrzymuje się przez połowę czasu trwania dnia roboczego to w drugiej połowie, krzywa ta stopniowo spada aż do końca dniówki. Wynika z tego konieczność włączenia odpowiednio dobranych przerw, które służą jakby ładowaniu akumulatora i przez co może zwiększyć się nieznacznie wydajność pracy lub utrzymać się na bardziej wyrównanym poziomie. I tutaj także rodzaj wypoczynku po pracy jego czas trwania dla regenerowania sił w ścisłym związku z racjonalnym reżimem pracy, pracownikiem na odpoczynek w czasie pracy, ich rozdzielanie czynnym lub biernym: jak również zależy od warunków środowiska w jakim się odbywa. Chodzi tu głównie o wyłączenie pracowników jeśli to możliwe spod działania szkodliwych lub uciążliwych czynników fizycznych i chemicznych. Potrzebne uwagi musimy sobie do serca szczególnie w

obecnym okresie, kiedy to warunki pracy na wielu wydziałach i stanowiskach są bardzo trudne ze względu na narastające upały, i związane z nimi intensywne wznoszenie się pyłów. Wszystko to utrudnia nam pracę, a jednocześnie przyspiesza proces zmęczenia. Pracując w trudnych warunkach przez cały rok, kiedy to nie zawsze mamy czas na regenerację sił, kiedy to nie możemy sobie pozwolić na niecierpliwość na urlop. Wyjeżdżamy wtedy aby zmniejszyć tryb życia, środowisko, odejść od trosk i spraw codziennych. Pamiętajmy aby nie zmarnować urlopu, uważajmy, aby nie wrócić z urlopu zmęczonym. Przykładem jest wiele na to, że przez niecierpliwy tryb życia i bierny odpoczynek urlop nie spełnia swej roli. Dlatego też nie oszczędzajmy się w sensie zdrowotnym wysiłku fizycznego. Należy dużo spacerować, jeździć rowerem, pływać, grać w piłkę, samochodem używać tylko w wyjątkowych sytuacjach.

Tak spędzony urlop zapewni nam wiele wrażeń, pozwoli miłą wspomnień i pozwoli z pełnym zapałem przystąpić do nowego długiego i ciężkiego roku pracy. Pamiętajmy, że na urlopie dzień też biera prymat z rodziną i od nich się uczą wypoczywać.

Z okazji Święta Odrodzenia
życzenia sukcesów w pracy i pomysłowości
w życiu osobistym wszystkim Czytelnikom

skład Redakcji

MUZEUM
TWIERDZY KOSZYŃ



Sekretarz KM PZPR Józef Zarski wręcza dyplom ukończenia WUML.

Zakończenie roku na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu

Odbyło się uroczyste zakończenie rocznego kursu WUML o profilu ekonomicznym zorganizowanym przez Komitet Miejski PZPR w Kostrzynie. W spotkaniu z absolwentami kursu wziął udział i sekretarz KM PZPR w Kostrzynie — Józef Zarski, który wysoko ocenił pracę wykładowców kursu wyrażając jednocześnie przekonanie, że wiedza nabyta na kursie będzie owocować w codziennej pracy, pomoże w lepszym rozumieniu mechanizmów ekonomiczno-gospodarczych działających w naszej rzeczywistości.

Obecny kurs WUML ukończyło 47 absolwentów w tym 12 to pracownicy Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Wraz ze świadectwami wręczone zostały nagrody dla wyróżniających się słuchaczy. Nagrody za

uzyskanie wysokiego ocen otrzymali: Zofia Stępek — pracownica działu Zbytu w WZD, Przetwórstwa w KZP oraz Adam Mackiewicz i Zbigniew Stanisławski.

Kierownikiem kursu był Michał Stepicki, którego działalność organizacyjną i osobiste zaangażowanie pozwoliły na sprawne przeprowadzenie kursu.

Na wysokim poziomie wykładowców miały wpływ doświadczenia. Wykłady prowadzili: dr Stanisław Klukowski, dr Henryk Babis z Instytutu Ekonomicznego Politechniki Szczecińskiej oraz mgr Janusz Wicorek — Kier. Działu Ekonomicznego z Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

S.C.



Absolwenci kursu

Szczypta przekory

LIST Z NAWIĄKA

"Lato, lato, lato czeka..." I znowu wracamy do przepiękny okres wakacji i urlopu. Wprawdzie nie odkładamy w tym czasie zakładanych problemów do przechodni, jako że od ukończenia naszych zadań nie i nikt nas w okresie letnim nie zwolni. Podczas gdy jedni będą zarywać wodnych i słonecznych kąpiel na morzem, jeziorami i w górach, inni trudzić się będą w studniach: za siebie i odpoczywających w tym czasie kolegów.

Stąd wniosek, że korespondent „Celulozy” mniej czasu poświęca na pisanie do poety, zatem może się pokusić o napisanie listu do Pana Redaktora. Może znajdzie czas, aby go przeczytać. Ma redaktor „Gazety Lubuskiej” wernego Andabate, dlaczego nie ma mieć swego „Andabaty” redaktor „Celulozy”? Wiadomo, że Andabata pisze zawsze z dużym poczuciem humoru, jego listy są przy tym problemowe, alebądź, mądre i pełne treści. A cóż ja swoim nieudolnym piórem mogę napisać? Mój list nieczego ważnego nie zawiera, a nieczego nie rozwiązuje. Ale — wnikając, lato, upły, kto ma „glugę” do rozwiązywania dodatkowych problemów?

Chciałbym po prostu podzielić się z Panem Redaktorem pewnym ciekawym spostrzeżeniem, poczynionym przez jednego z moich miłych znajomych.

Kiedy każdego ranka podążamy do zakładu, możemy obserwować zachowanie się ludzi w zależności od czasu, jaki dziel ich od momentu rozpoczęcia pracy. Są osoby, które wychodzą z domu wcześniej i młotem, spacerowym krokiem, przemierzając trasę do zakładu. Są tacy, którzy wychodzą trochę później, ale energicznym marszem „nadbijają” minuty. Są wręcz ci, którzy w danym dniu pospali nieco za długo, lub z innych przyczyn opóźnili trochę później niż należało (coś, każdemu się to może zdarzyć) i wtedy rozpoczynają się dla nich meceny tak psychicznie jak i fizycznie „maraton”. Pędzą, ile sił w nogach, myślą: „Czy zdążę, czy lista

obecności będzie jeszcze na stoliku, czy szef nie zawoła...”

Kiedyś, gdy nie sponiały, ale mocno zadyszany wbiegłem do biura, mój szef obrzucił mnie niezbyt łaskawym spojrzeniem i stwierdził: „Kolega się uprzedziło nie sponiały, ale do właściwej formy po tym biegu wróci chyba dopiero po około dziesięciu minutach. Czy nie lepiej było więc iść normalnym krokiem?”. Cóż miałem odpowiedzieć. Szef ma zawsze rację. Kiedy potencjalny sponiały kłopoty do pracy, wprowadzany jest przez tych, którzy jadą samochodami. Zdarza się często, że jakiś „samochodzik” zatrzymuje pojazd i zabiera kolega, ratując go od niechczonego sponiały. W moim rozumieniu, takie postępowanie jest pozytywne. Ale życie jest skomplikowane. I ta docieram wręcz do sprawy, którą uświadomił mi miły znajomy. Otóż stwierdził on, Panie Redaktorze, że wiadomości, a szczególnie wiadomości z tylnych siedzeń dwudrzwiowego samochodu osobowego jest ogromnie nieprzyjemne, a przy tym wyjątkowo groteskowe, gdyż mojemu znajomemu wydaje się, że pasażerowie „wychodzą spod stołu”. Zastanawiam się od pewnego czasu, czy wypada zapraszać kogoś do dwudrzwiowego samochodu, jeżeli siedzenia z przodu są zajęte. Kolega z uprzejmości nie odmówił i usiadł, ale co sobie pomyśli? Gdy zapraszamy gości do domu, prosimy ich zawsze do stołu, ale nigdy pod stół.

A najgorzej z całej sprawy jest to, że ja z moim sympatycznym znajomym się nie zgadzam. Wprost przeciwnie. Zawsze doceniam gest tych, którzy chcą mnie podwieźć do pracy, obojętnie jakim samochodem i na którym siedzeniu. Szczególnie wtedy, gdy grozi mi sponiały. A nie to ostatnio mam wspaniałą receptę: — Wstań rano o 10 minut wcześniej.

J. PRZKORNY

P. S. Jeżeli miły mój znajomy zmieni (co nie jest wykluczone) na przyszłość zdanie na temat mojej poruszony, nie omieszkam powiadomić o tym Pana Redaktora.

Nowe książki w Bibliotece Zakładowego Ośrodka ITE

W Polisce nastąpił w ostat nich latach szybki rozwój nadawczej i odbiorczej techniki radiowej. Obecnie mamy w kraju przeszło 70 radiostacji nadawczych UKF, przeszło 30 radiostacji średnionadajowych oraz jedną stację nadawczą długofalową o bardzo dużej mocy.

Dzięki tak rozbudowanej sieci radiostacji, program i odbierany jest we wszystkich zakątkach Polski, program II — na znacznej powierzchni kraju, a trzy programy emitowane przez radiostację UKF nie docierają tylko do nielicznych osiedli. Liczba abonamentów radiowych wynosi około 1 milionów. Produkcja odbiorników radiowych zajmuje się głównie Zakłady Radiowe „Diora” i Zakłady Radiowe „Eltra”. Do upowszechnienia i podnoszenia wiedzy technicznej przyczynia się w dużym stopniu Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, które wydało z dziedziny elektrotechniki i Telekomunikacji setki tytułów w nakładzie milionów egzemplarzy.

Wśród tych książek jedną z czołowych, popularizatorskich pozycji jest „Radio-technika dla praktyków”. Ma ona ułatwić zrozumienie przebiegów fizycznych, jakie zachodzą w urządzeniach radiowych oraz zachęcić hobbystów do rozszerzenia swoich wiadomości. Może również stanowić lekturę uzupełniającą dla ciągle pogłębiających swoją wiedzę techników — elektryków. Autorem książki jest mgr inż. Tadeusz Maszyński. Obecnie, czwarte jej wydanie jest całkowicie zmienione w stosunku do wydań poprzednich. Ta obszerna, prawie 500 stron licząca pozycja, zawierająca jest m.in. stwem wykresów i schematów.

Co o nas piszą?

„Przeciw bombie „N”, za życiem w pokoju” — tak za tytułowany artykuł zamieszczony w „Gazecie Lubuskiej” z 18. 04. 78. Opisuje on protest lubuskiego społeczeństwa przeciwko planom produkcji ludobójczej broni neutronowej. Jest w nim m.in. obszerny fragment rezolucji, podjętej na wiecej przez załogę Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

R. Rom, autor artykułu pt. „Jeden buduje, a drugi?...” „Gazeta Robotnicza” z 22-23. 04. 78 przedstawia kłopoty i trudności powstające przy budowie indywidualnych domków szeregowych spowodowane opieszałością niektórych inwestorów. Zanimowanie pracy przy wznośzeniu jednego segmentu wstrzymuje roboty o wiele więcej niż dwóch sąsiadów. Budowa przeciąga się w czasie, powstają straty. Swoje spostrzeżenia kończy R. Rom następująco: „W naszym tygodniu wybuchłałem domostwo radiowej o budowie osiedli domków jednorodzinnych w różnych częściach kraju. Reporter donosił mi, że w placu budowy Kostrzyńskiej Fabryki Papieru... „Cykl budowy trwa 12 miesięcy”. — Tylko po zaostrzeniu. A może warto się tam czegoś nauczyć?”

Gazeta Lubuska z 2. 05. 78 z przynosi obszernie sprawozdanie z obchodów 1-majowego święta na Ziemi Lubuskiej. Sporo miejsca poświęcono uczestnikom pochodu w Kostrzynie. Kurier Polski z 23. 05. 78 zamieszcza krótką notatkę na temat lubuskiego eksportu do Finlandii. Czytamy w niej następującą wzmiankę: „Do tradycyjnych już artykułów eksportowych należy m. in. olej talowy z Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych”.

„Gazeta Lubuska” z 14. 06. 78, przynosi na pierwszym stronie, obok artykułu na temat wizyty przyjaciół z Mordwińskiej ASRR, zdjęcie przedstawiające gości ze Związku Radzieckiego oraz przedstawicieli województwa gorzowskiego na wiecej pacyzacji w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych.

A. K.

Trybuna czytelników

Jednym z najczęstszych tematów, które poruszamy w Trybunie Czytelników jest handel, a konkretnie jego organizacja i działalność na terenie naszego miasta. Do tej pory z napisanych artykułów o kostrzyńskim handlu można złożyć pokaźnej objętości tomik.

Pojawiały się w tych artykułach skargi klientów niedostatecznie zadowolonych z pracy handlu. Lecz można obecnie powiedzieć, że były to tylko przysłówowe zwiaśnięcia.

To co w tej chwili dzieje się w naszym miejscowym handlu przeszło najsmieszniejsze oczekiwanie. I co ciekawsze wszystkie te mankamenty wynikają niestety z nieudolności organizacyjnej.

Przypadek jaki miał miejsce w jeden z czerwcowych poniedziałków, gdy do godz. 13 nie dowieziono do sklepów spożywczych pieczywa nie powinien w ogóle zaistnieć. Zdarzył się jednak w naszym mieście. Nie naszym zadaniem jest dociekanie przyczyn, od tego są powołani i odpowiedzialni za taki stan rzeczy pracownicy Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Klienta nie interesują tzw. „przyczyny obiektywne” leżące u podłoża tej sprawy.

Zanim przejdę do następnej sprawy chciałbym przedstawić czytelnikom scenkę rodzajową, która rozegrała się w sklepie spożywczym Domu Handlowego „Past” przy stoisku z pieczywem i nabiałem. Klient, czy jest świeży chleb? otrzymuje odpowiedź przeczącą, na kolejne pytanie: a kiedy będzie?, pada ta sama odpowiedź.

W międzyczasie ekspedientka prowadzi konwersację ze znajomą klientką, przerywając ją tylko na moment w celu udzielenia krótkiej odpowiedzi.

Na delikatnie zwróconą uwagę: może jednak mnie pani obsłużyć do końca? (wart za znaczenia jest fakt, że był to w tym czasie jedyny klient przy stoisku, nie licząc oczywiście tej znajomej klientki) wiedzy pada odpowiedź, jak pani jest taka miła, to niech pani stanie na moim miejscu i sprze dać.

Nie zrażona tym pytam dalej: dlaczego nie ma ekspedientki do sprzedaży nabiału (od niedawna to stoisko przedzielone). Tu pada najcięższa w całej niezłajowej zresztą wymianie krótkich zdań, odpowiedź: Niech pani idzie do przesa się dowiedzieć.

Wprawdzie nie poszłam do przesa, gdyż nie znalazłam szczególniejszego do tego powodu, gdyż wiem, że przez w podobnych sprawach nawiedzany jest często, jestem jeszcze tutaj o tyle w dobrej sytuacji, że mogę zapytać przesa poprzez gazetę.

Zgłaszam więc do Przesa listę zapytań w imieniu mieszkańców naszego miasta o przyczyny takich zjawisk i sposobie ich załatwienia:

- 1) Czy argument braku kadrowych (argument od kilku lat) długo będzie jeszcze usprawiedliwiał niedbalstwo?
- 2) Jak długo jeszcze spychać się będzie w nie na nieudolność zaopatrzeniowców?
- 3) Czy ciągle narzekania na brak środków transportu nie są aby przekryciem dla braku inicjatywy?
- 4) Czy w Kostrzynie proponowały po moc w tej kwestii?
- 5) Dlaczego odpowiedzialni ludzie na co dzień nie kontrolują pracy handlu, aby w porę przeciwdziałać?

Czy naprawdę nie ma możliwości zrehabilitowania słusznych i prostych w wykonaniu wniosków i uwag klientów dotychczasowych usprawnień obsługi?

Uważny czytelnik tej rubryki bez trudu zauważy pewną „prawidłowość”, a mianowicie systematyczne nieudzielenie odpowiedzi RSZ i Żb. na zamieszczone uwagi.

Treść tego artykułu nie jest bynajmniej oparta na jednej czy dwóch sprawach. Te problemy nawarstwiały się, sygnalizowane były i przedstawiane Redakcji.

Naszym obowiązkiem jest je przedstawić i żądać na nie odpowiedzi. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z określonych trudności syntaktycznych, ale nie możemy pogodzić się z faktem braku dowodów, których wszędzie jest pod dostatkiem.

Wydaje się nam, że dłużej nie można tolerować takiego stanu rzeczy. Bądź co bądź handel jest instytucją usługową i nastawioną na służenie klientowi, a nie odwrotnie.

Mylimy, że winien się znaleźć sposób na załatwienie tych nabrzmiałych problemów.

Nie naszym już zadaniem jest dawanie propozycji, leży to w gestii władz naszego miasta.

Mieszkańcy Kostrzyny z niecierpliwością oczekują na radykalną poprawę w tym zakresie i na pewno należą im się z tej racji odpowiedzi od Kierownictwa Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu.



W naszym Ośrodku Pracy Ideowo-Wychowawczej zakończenie roku szkolenia partyjnego

Z udziałem sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gorzowie Wlkp. Mirosława Sopalka odbyło się w Kostrzynie zakończenie roku szkolenia partyjnego. Wśród zaproszonych gości obecni byli członek Sekretariatu Kierownik Wydziału Organizacyjnego KW — Roman Bukartk, kierownik WOKI — Henryk Szczepański.

Zakończenie roku szkolenia partyjnego poprzedziło otwarcie Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej w przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Nowa placówka doskonale wyposażona w najnowocześniejsze środki audiowizualne służyć będzie do pracy szkoleniowej dla całej miejskiej organizacji partyjnej, organizacji młodzieżowej oraz potrzebom doskonalenia zawodowego.

Oceny szkolenia miejskiej instancji partyjnej za rok 1977 — 1978 dokonał i sekretarz KM PZPR — Józef Zarski.

Następnie zgromadzeni wykładowcy, szkolenia partyjnego reprezentujący Podstawowe Organizacje Partyjne, ze wszystkich zakładów pracy z terenu miasta, wysłuchali wykładu na temat wykorzystania środków audiowizualnych w pracy szkoleniowej.

Nowo otwarty Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej w PGKM jest pierwszym z prawdziwego zdarzenia nowoczesnym ośrodkiem oświaty dorosłych w naszym mieście.

S. C.



Półpół wykładowcy

XXX-lecie zakładu w Nowej Soli

Dzień 17 czerwca br. był niezwykle uroczysty dla pracowników Zakładu w Nowej Soli. Złożyły się na to obchody XXX-lecia Zakładu, a z tej okazji wreczenie założeń sztandaru oraz doroczne obchody Dnia Chemika.

Na uroczystości przybył wice wojewoda zielonogórski **Edward Hladkiewicz**, I sekretarz KM PZPR w Nowej Soli **Adam Rolicz**, Naczelnik Miasta **Zygmunt Ziętek**, przedstawicielka Oddziału Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików w Poznaniu **Mirosława Smiglak**, **Aleksander Michałow**, dwuletni dyrektor Zakładu, Kierownictwo KZP — dyr. naczelny **Kazimierz Rapacz**, dyr. ds. obrotu towarami **Józef Karoń**, przewodniczący Rady Zakładowej **Sławomir Sawicki** oraz kierownictwo Zakładu w Nowej Soli.

Zaproszeni goście uczestniczyli w uroczystej akademii, na której zgromadziła się załoga wraz z rodzinami. Wielu spośród zebranych to byli pracownicy Zakładu.

Wstąpienie kierownik Zakładu **Tadeusz Luboński** wygłosił okolicznościowy referat, w którym przedstawił krótką historię Zakładu, ludzi, którzy związani są z nim od początku oraz obecny profil produkcji i najbliższe perspektywy rozwoju.

Warto w tym miejscu odnotować, że Zakład przechodził różne koleje losu. Do 1 kwietnia 1946 r. były to Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze. Od tego roku powstała Wytwórnia Kartonów podległa Poznańskim Zakładom Papierniczym, w 1949 r. Zakład został przejęty przez Zielonogórskie Zakłady Graficzne. Zarządzeniem Ministra Przemysłu Lekkiego Nr 225 z dnia 1 stycznia 1951 r. zostaje utworzone przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady Kartoniarskie Nowa Sól, a w 1961 r. przemianowane na Nowosolskie Zakłady Kartoniarskie w Nowej Soli. Od października 1973 r. w ramach integracji przedsiębiorstw, przedsiębiorstwo zostało połączone z Kostrzyńskimi Zakładami Papierniczymi.

Rozbruch Zakładu nastąpił w 1946 r., a pierwsza seria produkcji w 1947 r. w ilości 37 ton kartonu, a w 1948 z wyprodukowano już 625 ton okonawo. Z roku na rok systematycznie powiększała się produkcja Zakładu, szczególnie okres pięcioletni odnotowuje się wysoką dynamiką produkcji. W 1978 r. wyprodukowano 3 420 ton o wartości 90 mln zł, w 1977 r. 3 520 ton o wartości 96 mln zł. Przy utrzymaniu obecnego tempa produkcji przewiduje się zamknięcie 1978 roku po raz pierwszy kwota 100 mln zł wartości produkcji.

Bedzie to ogromny sukces całej załogi.

Te wszystkie zadania były możliwe do wykonania dzięki ogromnemu zaangażowaniu wszystkich pracowników Zakładu. Przez te wszystkie lata stabilizowała się załoga, wielu spośród

nich odeszło na zasłużony odpoczynek ci, którzy pozostali kontynuują rozpoczęte przed laty dzieło. **Franek Deckert**, **Feliks Siatkowski**, **Stanisław Melza**, **Benon Chalupka**, **Czesław Nowakowski** to dwuletni pracownicy, którzy wychowali i wprowadzili do zawodu dzisiejszych fachowców drukarzy typografów, rysowników-retuszerów.

Mimo że obecnie przebywają na emeryturze w dalszym ciągu pozostają w ścisłym kontakcie z Zakładem.

Niemalą liczbą spośród załogi legitymuje się długoletnim stażem niesamym pracy w tym Zakładzie. Są to m.in.: **Regina Kołodziejka**, **Gertruda Siatkowska**, **Helena Chalupka**, **Anna Bonifrowicz**, **Jadwiga Kalendowicz**, **Marian Zaczala**, **Józef Szechowiak**, **Mieczysław Wesolowski**, **Heinz Słazewski**, **Marian Grzelka**, **Leon Biedrzyński**, **Zdzisław Kaniowski**, **Kazimierz Milezowski**, **Kazimierz Barłóg**, **Bruno Roszk**, **Kazimierz Wierzbicki**, **Jadwiga Piętnik**, **Ludwik Grobelny**, **Leon Maćkowiak**, **Kazimierz Wojtasik**, **Czesław Hochmannski**.

Systematycznie w ciągu wielu lat prowadzona była modernizacja Zakładu sposobem gospodarczym. Powstawały nowe warsztaty mechaniczne, zespół magazynów papierniczych i chemicznych, a koniec ubiegłego i bieżący rok to dalsza modernizacja, która pozwoliła na zwiększenie powierzchni produkcyjnej, magazynowej i socjalnej. Wprowadzono i za stosowano nowe technologie. W ramach akcji socjal-

nych odeszło na zasłużony odpoczynek ci, którzy pozostali kontynuują rozpoczęte przed laty dzieło. **Franek Deckert**, **Feliks Siatkowski**, **Stanisław Melza**, **Benon Chalupka**, **Czesław Nowakowski** to dwuletni pracownicy, którzy wychowali i wprowadzili do zawodu dzisiejszych fachowców drukarzy typografów, rysowników-retuszerów.

Mimo że obecnie przebywają na emeryturze w dalszym ciągu pozostają w ścisłym kontakcie z Zakładem.

Niemalą liczbą spośród załogi legitymuje się długoletnim stażem niesamym pracy w tym Zakładzie. Są to m.in.: **Regina Kołodziejka**, **Gertruda Siatkowska**, **Helena Chalupka**, **Anna Bonifrowicz**, **Jadwiga Kalendowicz**, **Marian Zaczala**, **Józef Szechowiak**, **Mieczysław Wesolowski**, **Heinz Słazewski**, **Marian Grzelka**, **Leon Biedrzyński**, **Zdzisław Kaniowski**, **Kazimierz Milezowski**, **Kazimierz Barłóg**, **Bruno Roszk**, **Kazimierz Wierzbicki**, **Jadwiga Piętnik**, **Ludwik Grobelny**, **Leon Maćkowiak**, **Kazimierz Wojtasik**, **Czesław Hochmannski**.

Systematycznie w ciągu wielu lat prowadzona była modernizacja Zakładu sposobem gospodarczym. Powstawały nowe warsztaty mechaniczne, zespół magazynów papierniczych i chemicznych, a koniec ubiegłego i bieżący rok to dalsza modernizacja, która pozwoliła na zwiększenie powierzchni produkcyjnej, magazynowej i socjalnej. Wprowadzono i za stosowano nowe technologie. W ramach akcji socjal-

nych odeszło na zasłużony odpoczynek ci, którzy pozostali kontynuują rozpoczęte przed laty dzieło. **Franek Deckert**, **Feliks Siatkowski**, **Stanisław Melza**, **Benon Chalupka**, **Czesław Nowakowski** to dwuletni pracownicy, którzy wychowali i wprowadzili do zawodu dzisiejszych fachowców drukarzy typografów, rysowników-retuszerów.

Mimo że obecnie przebywają na emeryturze w dalszym ciągu pozostają w ścisłym kontakcie z Zakładem.

Niemalą liczbą spośród załogi legitymuje się długoletnim stażem niesamym pracy w tym Zakładzie. Są to m.in.: **Regina Kołodziejka**, **Gertruda Siatkowska**, **Helena Chalupka**, **Anna Bonifrowicz**, **Jadwiga Kalendowicz**, **Marian Zaczala**, **Józef Szechowiak**, **Mieczysław Wesolowski**, **Heinz Słazewski**, **Marian Grzelka**, **Leon Biedrzyński**, **Zdzisław Kaniowski**, **Kazimierz Milezowski**, **Kazimierz Barłóg**, **Bruno Roszk**, **Kazimierz Wierzbicki**, **Jadwiga Piętnik**, **Ludwik Grobelny**, **Leon Maćkowiak**, **Kazimierz Wojtasik**, **Czesław Hochmannski**.

no-bytowej zorganizowano pracownice ogrodnictwa, powstał Ośrodek Wczasowy w Lubiatowie. Na terenie Zakładu działa bufet, stołówka, gabinet lekarski. Dzieci pracowników mogą korzystać z kolonii i obozów.

Lecz nie na tym kończą się ambicje Zakładu. Już myśli się o dalszym postępie, m.in. o sprowadzeniu maszyn do druku dwu i czterokolorowego, automatów do wycinania. Wprowadzeniu nowej technologii druku uszczelnionego poprzez lakierowanie i foliami wielobarwnymi, co pozwoli na uzyskanie produktów o wyższym standardzie jakościowym i kolorystycznym.

W uznaniu ogromnej pracy załogi Zakładu, za dotychczasowe osiągnięcia w realizacji zadań technologiczno-produkcyjnych, socjalno-bytowych i działalności społeczno-wychowawczej został ufundowany Uchwała Konferencji Samorządu Robotniczego KZP szanarada Zakładu.

Dyrektor naczelny KZP **Kazimierz Rapacz** przekazał szanaradzie na ręce kierownika Zakładu **Tadeusza Lubońskiego** Otrzymał: **Jan Boniek**, **Regina Kołodziejka**, **Stefania Kowalska**, **Stanisław Kocemba**, **Gertruda Siatkowska**, **Jadwiga Kalendowicz**, **Marian Chamera**, **Edward Borowiec** i **Heinz Słazewski**.

Serdecznie gratulujemy wyróżnionym pracownikom Zakładu. Calej załozce życzymy takich sukcesów i osiągnięć w przyszłym XXX-leciu.

Saloga Zakładu w Nowej Soli jest załoga, na której można polegać, niejednokrotnie dawała wyraz swego zaangażowania. Znalazło to

swę odbicie w przyznaniu tego dnia odznaczania dla gościńich pracowników Zakładu.

Odnak „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego” odznaczni zostali przez wice wojewodę **Edwarda Hladkiewicza** następujący pracownicy: **Franciszek Deckert**, **Ludwik Grobelny**, **Czesław Hochmannski** i **Mikołaj Zieleniewicz**.

Odnak „Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego” otrzymali: **Tadeusz Luboński**, **Kazimierz Wojtasik**, **Mirosława Cieślinski**, **Leon Biedrzyński**, **Marian Grzelka** i **Leon Maćkowiak**.

Kilku pracowników otrzymało Honorowe Oznaki Związku Zawodowego Chemików Ziela Odnak otrzymał **Kazimierz Barłóg** i **Jan Górnik**, Srebrna Odnaka **Maria Tatarynowicz**, **Eugeniusz Machalowski**, **Helena Chalupka** i **Anna Bonifrowicz**.

Przyznane zostały także zakładowe wyróżnienia dla najlepszych, które wreczył dyr. naczelny **Kazimierz Rapacz**. Odnak „Zasłużony dla Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych” otrzymali: **Jan Boniek**, **Regina Kołodziejka**, **Stefania Kowalska**, **Stanisław Kocemba**, **Gertruda Siatkowska**, **Jadwiga Kalendowicz**, **Marian Chamera**, **Edward Borowiec** i **Heinz Słazewski**.

Serdecznie gratulujemy wyróżnionym pracownikom Zakładu. Calej załozce życzymy takich sukcesów i osiągnięć w przyszłym XXX-leciu.

Saloga Zakładu w Nowej Soli jest załoga, na której można polegać, niejednokrotnie dawała wyraz swego zaangażowania. Znalazło to

(L.S.)

Mordwińska Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka leży w europejskiej części Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Obszar 26,5 tys. km kwadratowych zamieszkuje blisko 1 300 tys. ludności. Środkową i wschodnią część kraju stanowi Wyżyna Nadwołżańska, pocięta równiną zachodnią — Nizina Ocko — Dońska. Klimat

Kraj naszych przyjaciół

umiarkowany ciepły, kontynentalny. Główne rzeki to: Sura, Moksza, Alajur. Lasy sosnowe na północy i północnym zachodzie, przeważającej części liściaste (dębowy) zajmują 23 proc. ogólnej powierzchni. Średnia gęstość zaludnienia wynosi około 40 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Główne miasta: Saransk — stolica Republiki, Ruzajewka, Ardaw.

Historia Mordwińskiej ASRR sięga zapisków Jorda (VI w.), który twierdzi, że przodkowie Mordwinów zajmowali obecne terytorium od najdawniejszych czasów, zajmowali się głównie rolnictwem, pasterswem i bartnictwem.

W XII—XIII w. powstały związki plemienne Moksza i Erja. Proces kształtowania się narodu Mordwinów zahamował najazd Tatarów i od połowy XIII w. ich terytorium należało do Złotej Ordy, a po jej rozpadzie do chanatu kazańskiego.

W roku 1532 wraz z chanatem kazańskim przyłączono ziemie Mordwinów do państwa moskiewskiego. Państwo moskiewskie założyło na tych ziemiach szereg twierdz m. in. Saransk (1641) oraz osiedla ludność rosyjską.

W burzliwej historii tej ziemi na uwagę zasługują udział Mordwinów w powstaniach chłopów Iwana Bolotnikowa (1606—7), Stienki Rada (1670—71), Jemieliana Pugaczowa (1773—75). Reforma włościan ska 1861 r. pozbawiła Mordwinów 28 proc. gruntów i w następstwie tego znaczna część przesiedliła się na Syberię i do Kazachstanu.

Oznaki przemysłu, głównie budownictwa datują się od końca XIX w., tj. od dwunowy linii kolejowej z Moskwy do Kania. Okres ten, to także okres twórczości się świadomości klasowej Mordwinów, wzleciał barozdo aktywny udział w rewolucji 1905—1907. Chłopi wystąpili zbrojnie przeciw ok. 200 dworcom. Podczas I wojny światowej wśród Mordwinów szybko postępował proces radykalizacji mas pracujących. Po rewolucji lutowej 1917 roku zaczęły powstawać rady delegatów. Pod koniec 1917 roku zostały utworzone powiaty bolszewickie, na ich podstawie w roku 1921 szwad mordwińskich komunistów przyjął uchwałę o autonomii a w roku 1928 utworzony został Mordwiński Okręg Narodowoswobodowy wchodzący w skład Kraju Środkowowółżańskiego, przekształcony w 1930 roku w Mordwiński Okręg Autonomiczny, przekształcony w Mordwińską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką, 48 lat liczy Republika Mordwińska. Lata te to okres dynamicznego wszechstronnego rozwoju. Dziś republika jest krajem przemysłowo-rolniczym. Głównymi dziedzinami przemysłu są: budownictwo, przemysł maszyn, elektrotechniczny, narzędziowy, chemiczny, produkcja materiałów budowlanych. Podstawowe gałęzie przemysłu są w dalszym ciągu rozwijane. Roczne nakłady inwestycyjne wynoszą 400 mln rubli.

W rolnictwie obowiązuje specjalizacja i koncentracja środków produkcji, w Sowchozach i Kolechozach uprawia się zboża, ziemniaki, buraki cukrowe, warzywa. W hodowli produkują konie, cielęta, głównie na produkcji mleka, mięsa wieprzowego i wołowego oraz wełny.

W sferze kulturalnej osiągnięcia Republiki są imponujące. Od powszechnego analfabetyzmu, braku własnego alfabetu i narodowego piśmiennictwa w okresie przedrewolucyjnym do powszechnego szkolnictwa średniego w chwili obecnej — to miernik socjalistycznych przeobrażeń kulturalnych.

Uniwersytet Saransk należy do największych w Związku Radzieckim 17 tys. studentów kształci się w 25 specjalnościach przysparzając Republice nowych kadr w każdej dziedzinie. W obrębie Republiki pracuje 25 instytutów naukowo-badawczych.

W 24 rejonach republiki rozwinięty jest szeroko amatorski ruch artystyczny. Stolica dysponuje teatrami dramatycznym i muzycznym, studium telewizyjnym. Posiada własne środowisko literackie i artystyczne. Wydawane są 4 dzienniki w języku mordwińskim i rosyjskim.

Już za dwa lata Mordwińska Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka obchodzić będzie 50-lecie swojego powstania. Społeczeństwo starannie przygotowuje się do obchodów tej rocznicy. Pełna realizacja zadań jakie postawił XXV Zjazd KPZR, cały szereg społecznych inicjatyw, współzawodnicstwa pracy to główny program uczczenia wielkiego święta.

CEZARY SŁIWIŃSKI



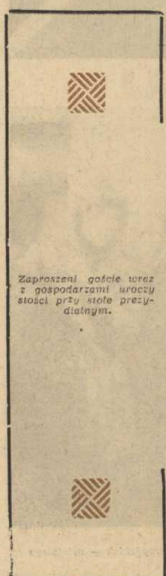
Długoletni pracownicy udekorowani odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”.



Odnak „Zasłużony dla leśnictwa i przemysłu drzewnego” z rąk dyrektora naczelnego KZP **Kazimierza Rapacza** otrzymali m. in. kierownik Zakładu w Nowej Soli **Tadeusz Luboński** i jego zastępca **Kazimierz Wojtasik**.



Dyr. naczelny KZP **K. Rapacz** przekazuje szanaradzie załozce Zakładu w Nowej Soli. Fot. Wiesław Zuborowski



Zaproszeni goście wraz z gospodarzami uroczystości przy stole przygodnym.



Obchody Dnia Chemika

Ciąg dalszy ze str. 1

Odnak „Zasłużony dla Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych” — **Mieczysław Banach**, **Leon Gasecki**, **Rajmundo Gruska**, **Mirosław Krawczyński**, **Józef Lipiec**, **Mieczysław Malicki**, **Franciszek Radyk**, **Piotr Sawczuk**, **Jan Smal**, **Ireneusz Walkiera**, **Anna Wawrzniak**, **Zygmunt Zieleniewicz**.

Kierownictwo społeczno-polityczne naszych zakładów docenia fakt awansu pierwszeństwa dołki nożnej ZKS „Celuloza” do 100. Miedzynarodowej postawiono przed nami. Listach naładowała do ZKS „Celuloza” dwulim trenerów **Bordanowi Łopacińskiemu** oraz dla zawodników **Józefa Sawczuka**, **Andrzeja Kucharskiego**, **Józefa Grzechulskiego**, **Jerzego Jankowskiego**, **Ryszarda Kodzia**, **Stanisława Łuckowskiego**, **Ryszarda Szumana**, **Andrzeja Nibickiego**, **Andrzeja Lisowskiego**, **Zygmunta Rafkowskiego**, **Zenona Chmielewskiego**, **Jana Przybyła**, **Jerzego Zygolewicza**, **Stefana Mirosława**, **Mariana Wiśniewskiego**.

Zyczenia i wiazanki kwiatów przekazały delegacje kostrzyńskich zakładów pracy młodzież. Dla załogi Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych i Środkowa kostrzyńskiego w Dniu Chemika zorganizowano imprezę rekreacyjno-sportową, w której zespołom estradowym oraz zabawy do późnych godzin wieczornych.

(MKA)

Wiec przyjaźni w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych

W dniach od 10 do 14 czerwca br. na zaproszenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gorzowie Wlkp. przebywała w naszym województwie z oficjalną wizytą delegacja partyjna Mordwińskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

W skład delegacji wchodził: jej przewodniczący — I Sekretarz Mordwińskiego Komitetu Obwodowego KPZR, członek KC KPZR i członek Rady Najwyższej ZSRR Anatolij Bierzyn, I zastępca premiera Mordwińskiej ASRR Wasilij Ucażkin oraz bohater Pracy Socjalistycznej przewodniczący kolchozu im. Kalinina, Aleksander Kunajew.

Radzieccy goście w trakcie przyjacielskiej wizyty, zapoznali się z problemami społeczno-gospodarczymi Gorzowa i województwa. W dniu 12 czerwca br. goście radzieccy w towarzystwie gospodarzy województwa i sekretarza KW PZPR Ryszarda Łabuśa i wojewody gorzowskiego Stanisława Nowaka odwiedzili Kostrzyn.

W powitaniu delegacji partyjnej z Mordwińskiej ASRR udział wzięli goście miasta, I sekretarz KM PZPR Józef Zarski, naczelnik miasta Zbigniew Cedro, aktyw partyjno-gospodarczy miasta wraz z I sekretarzem KZ PZPR Mirosławem Kijanką i dyrektorem naczelnym KZP Kazimierzem Rapacem. W trakcie spotkania gospodarze miasta zapoznali gości z Krajem Rad z głównymi osiągnięciami i problemami

rozwoju miasta. Następnie delegacja radziecka oraz towarzyszące jej osoby złożyli wieńce pod pomnikiem poległych żołnierzy radzieckich nad Odrą.

Na zaproszenie aktyw polityczny - gospodarczy i załogi Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych radzieccy przyjaciele gościli w naszym zakładzie. W trakcie wizyty szczególne uznanie delegacji zyskały społeczne inicjatywy kostrzyńskich papierników: ośrodki sportowo-rekreacyjne, kregolnia, baseny, minisanatorium. Osiedle domków jednorodzinnych w opinii gości to przykład interesującego rozwiązania problemu mieszkaniowego załogi.

Po zwiedzeniu pamięci, w hali przedsiębiorstwa delegacja radziecka wraz z gospodarzami województwa spotkała się z załogą KZP na wiecu przyjaźni. Wiec otworzył I sekretarz KZ PZPR Mirosław Kijanka, który powitał gości radzieckich, władze województwa i załogę KZP.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili w imieniu władz województwa I sekretarz KW PZPR Ryszard Łabuś, a w imieniu delegacji radzieckiej I sekretarz KO KPZR Anatolij Bierzyn. W swoich wystąpieniach podkreślili przede wszystkim nierozważną przyjaźń między naszymi i radzieckimi ludźmi — przyjaźń zrodzoną w walce z faszystycznym hitlerowskim, okupacyjną wspólnie przelaną krwią żołnierzy radzieckich i polskich w wojnie wyzwolenczej. Zrodzona w

trudnych latach przyjaźń umacniana jest jednością idei w płaszczyźnie politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Pokojowe dążenia naszych narodów, a wraz z nami wszystkich krajów socjalistycznych stanowią fundament pokojowego budownictwa w codziennej twórczej pracy. Mówcy w swoich wystąpieniach wyrazili szczere zadowolenie ze spotkania oraz z nawiązania braterskich stosunków między województwem gorzowskim a Mordwińską Autonomiczną Socjalistyczną Republiką Radziecką.

Po zakończeniu wiecu załoga KZP obdarowała gości drobnymi upominkami zawierającymi zestawy reklamowe produkcji rynkowej Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

W dniu 14 czerwca br. zostało podpisane porozumienie o współpracy między Mordwińską ASRR a woj. gorzowskim na lata 1978-1979. Porozumienie określa przyjaźielską współpracę w płaszczyznach: partyjnej, państwowej, związkowej oraz gospodarczej młodzieżowej. Przewiduje wspólne działania w dziedzinie sportu i kultury. Porozumienie podpisali ze strony radzieckiej I sekretarz Mordwińskiego Komitetu Obwodowego KPZR Anatolij Bierzyn, ze strony polskiej I sekretarz KW PZPR w Gorzowie Ryszard Łabuś.

Podpisana współpraca przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między naszymi krajami i regionami.

CEZARY SŁIWINSKI



I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Mirosław Kijanka otwiera Wiec Przyjaźni.



Powitanie radzieckiej delegacji przez przedstawicieli zakładowej organizacji ZSNP.



Wiec Przyjaźni na Halli Torebkařen.



Radzieccy goście z uwagą słuchają historii walk o zdobycie fortów Kostrzyńskich — ostatniego bastionu hitlerowskiego na drodze do Berlina.



Uczestnicy Wiecu Przyjaźni.



Uroczyste złożenie wieńców przed pomnikiem żołnierzy poległych w walkach o wyzwolenie Kostrzyna.

FORUM MŁODYCH

Osiedle - terenem powszechnego działania młodzieży

Pod tym hasłem odbyło się III Plenum ZM ZSMP w Kostrzynie nad Odrą. W Plenum udział wzięli Naczelnik Miasta tow. Zbigniew Cedro, Sekretarz KM PZPR tow. Jerzy Wana, kierownik sektora kadry ZW ZSMP tow. Marek Pospieszny, przedstawiciel Miejskiego Komitetu Samorządu Mieszkaniów tow. Daniela Kwiatkowska i Dyrektor PGKIM inż. H. Janik.

Uchwala Kongresu Młodzieży Polskiej i Zjazdu ZSMP postawiła przed młodzieżą jako jedno z najważniejszych zadań rozszerzenia wpływów wychowawczych ruchu młodzieżowego na ogół młodzieży polskiej. Realizacja tego zadania wymaga obok doskonalenia pracy podstawowych ogniw ZSMP i wzrostu aktywności członków — szerzego zaangażowania młodzieży z działalności społeczno-wychowawczej. Związku poza zakłady pracy tj. w miejsca zamieszkania.

Od wyjścia tego zależy szczególnie: aktywny zespółowy udział w rozwiązywaniu różnych problemów życia społecznego służący pogłębianiu socjalistycznej świadomości i rozwijaniu samodzielnej inicjatywy młodzieży.

- kształtowanie nowoczesnego programu zabudowy i zagospodarowania osiedli w pełni odpowiadającego obecnym i przyszłym mieszkańcom.
- rozwój pracy ideowo-wychowawczej, oświatowej, kulturalnej oraz działalności w zakresie sportu i rekreacji.
- kształtowanie troski o społeczna własność, ład i porządek, samodzielne inicjatywy w rozwiązywaniu problemów młodej rodziny, troski o ludzi starych, chorych i potrzebujących pomocy.
- wypracowanie takich form społeczno-działalności i kontroli, które przeciwdziałają zjawiskom demoralizacji i przestępczości młodzieży.

Miesiąc maj był okresem wyborów do samorządów mieszkaniowych. Organizacja kostrzyńska ZSMP, rekomendowała do pracy w komitetach 31 członków, wśród których znalazło się wielu młodych radnych, przewodniczących kół ZSMP osiedlowych, aktyw funkcyjny. Młodzież reprezentowana jest we wszystkich 9 komitetach blokowych oraz w Komitecie Osiedlowym. Do samorządów mieszkaniowych wybrano 30 członków organizacji co stanowi 33,5% ogółu. W skład Prezydium Miejskiego Komitetu Samorządu Mieszkaniów weszło 5 członków organizacji ZSMP. Na terenie miasta znajduje się także młodzieżowy Komitet. Jest to Komitet Blokowy nr 9 w Drzewicach. Jesteśmy przekonani, że członkowie miejskiej organizacji ZSMP będą współpodejmować osiedla, reprezentantami i rzecznikami interesów młodzieży, wnosić własny wkład w program poprawy warunków życia mieszkaniowego na szczeblu miasta. Ogniwami naszej instancji, które przede wszystkim winny realizować program ZSMP w miejscu zamieszkania są kółka osiedlowe. Na terenie miasta działają 2 kółka osiedlowe. Są to kółka na Osiedlu Leśnym i w Drzewicach zrzeszające 67 członków ZSMP. Dotychczas działalność tych

kół oprócz realizacji programu Związku na pracach społeczno-wychowawczych na rzecz osiedli, a także działalność k.o. i sportowej. Baza działań tych kół są kluby „Ruchu”.

Oprócz kół osiedlowych inne kółka także czyniły próby wyjścia poza zakład. Należą do tych kół: Kółka w ZOZ-le — malowanie mieszkań dla emerytów oraz kółko KZP — czyszczenie, malowanie okładka rekreacyjnego. Organizacja miejska wzięła się do zagospodarowania osiedli naszego miasta (Osiedle Mieszka I w ogrodzie nauki jazdy rowerowej dla dzieci). Prace te prowadzone w ramach wiosny czynów i niedzieli czynu festiwalowego.

III Plenum ZW ZSMP określiło, konkretnie formy społeczno-działalności na rzecz społeczeństwa. Działalność ta będzie się rozwijać w następujących kierunkach:

— Czynny społeczno-użyteczny. Czynny mający na celu poprawę estetyki osiedli, utworzenie w oparciu o kółka osiedle we Zespołach Młodych Fachowców służących pomocą w wykonywaniu specjalistycznych prac na terenie osiedli, w ramach FAS-u przeprowadzanie naprawy i renowacji obiektów, pomoc przy urządzaniu zieleni i terenów rekreacyjno-sportowych dla dorosłych i dzieci.

— Wszechstronna aktywizacja kół ZSMP działających w sektorze handlu i usług poprzez:

zakładanie wypożyczalni narzędzi domowych, organizowanie giełd domowych patentów (tzn. sprzętu domowego wykonanego we własnym zakresie, organizowanie targów domowych służących uzupełnianiu wyposażenia domowego, zapobieganie demotyzacji młodzieży, pomoc ludziom starszym, chorym i samotnym).

— Intensyfikacja działalności ideowo-kształtującej kulturalnej, sportowej i turystycznej — pomoc ZSMP przy realizacji w placówkach osiedlowych planów ideowo-kształtujących, organizowanie imprez dla mieszkańców, mecenat nad twórczością młodzieży, prezentowanie wzorów postaw, obywatelskich, plebiscyty na najpopularniejszych mieszkańcach.

Warunkiem realizacji jest powołanie kół w Spółdzielni Mieszkaniowej, MMDK, Urzędzie Miejskim, poczcie oraz kół na pozostałych osiedlach. Na Plenum został powołany zespół do działalności, który spełniać będzie rolę inspiratora i koordynatora działalności programowej ZSMP w miejscu zamieszkania.

ZM ZSMP w ramach MSA obejmie szkoleniem aktyw zajmujący się działalnością w miejscu zamieszkania. Priorytetem tak jak wszyscy mieszkańcy Kostrzyna, aby nasze osiedla były coraz ładniejsze, bardziej funkcjonalne, a mieszkańcom było się przyjemnie. Ze swojej strony licząc na aktywność i zaangażowanie wszystkich członków organizacji, aby nasze osiedla stały się terenem powszechnego aktywności młodzieży, aby dążyli do stworzenia twórczego środowiska młodego pokolenia w rozwijaniu zasad demokracji socjalistycznej we współzgodzonym życiu.

Rozstrzygnięcie Plebiscytu „Zasłużony Mistrz - Wychowawca Młodzieży”

Tytułami tymi zostali odznaczeni na podsumowaniu wojewódzkiego Zjazdu ZSMP trzykrotni laureaci Zjazdu Plebiscytu na „Najlepszego Mistrza Wychowawcę Młodzieży”. To warze Bronisław Wojdyca z Wydz. Wykonawstwa Inwestycyjnego i Rajmunda Gruska z Oddziału Obróbki Papieru to mistrzowie ocenieni przez swoich współpracowników. Pełnią funkcję opiekunów młodzieży nowo przyjętej. Funkcje te otrzymali na prośbę ich przełożonych przez Zjazd ZSMP. Towarzysza Wojdyca i Gruska i przez dobrze wykonywanej pracy zawodowej znajdują się na pracy społecznej, w której osiągają wyniki nie mniejsze niż w pracy zawodowej. Wszyscy członkowie organizacji zakładowej ZSMP zyczą towarzyszom samych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz pomyślności w życiu rodzinnym.

Za osiągnięcia we współzgodzonym życiu zakładowym Zmłodoczenie Przemysłu Papierniczego, organizacja zakładowa ZSMP otrzymała Puchar Przechodni i Dyplom Dyrektora Naczelnego Zjednoczenia za zajęcie II miejsca w ramach ZP. Młodzież naszego zakładu wyróżniła mianymi także zakłady jak: Zyrard, Chojnów, Łódź, Niedomice, i Świecie.

Organizacja zakładowa ZSMP otrzymała srebrny medal Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarki w roku 1977. Organizacja nasza w składzie zakładowo-wojewódzkim zdobyła miejsce. Na sukces ten złożyły się olbrzymie wysiłki wszystkich członków ZSMP Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Młodzież naszego zakładu nie zadowolona z każdym z nich. Wyróżnił się w czynach produkcyjnych i społecznych. Jesteśmy przekonani, że w przyszłości naszego zakładu odniesionym sukcesem w roku bieżącym udołunkujemy swoją aktywność w zakładzie i na terenie, swoje osiągnięcia w roku 1977 zwiolokroimy w 1978 roku.

Zakładowy Klub Mistrza

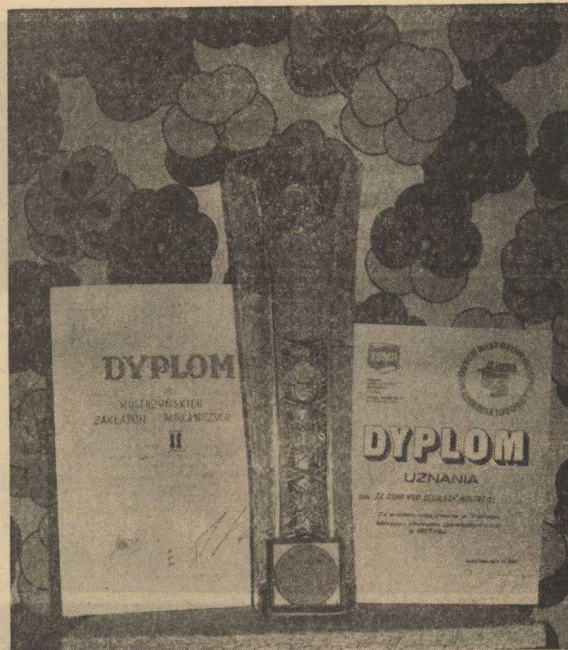
Zgodnie z postanowieniami VII Zjazdu PZPR wydana została uchwała Rady Zakładowej nr 21 z 1976 r. Uchwała ta, doceniając rolę mistrza jako przełożonego grupy pracowników w realizacji zadań gospodarczych zakładu pracy określa obowiązki, odpowiedzialność i uprawnienia mistrza. Organizacja młodzieży obok administracji zakładu powinna dbać o wdrażanie postanowień tej uchwały, mając na uwadze potrzeby kadry w zakładzie. Praca z mistrzami to ciągły proces podwyższania poziomu wiedzy społeczno-politycznej i zawodowej mistrza, tworzenie warunków do dalszej aktywizacji społeczno-zawodowej mistrzów.

Zwiększenie odpowiedzialności mistrzów za przebieg procesów technologicznych, prawidłową adaptację społeczno-zawodową są celami współpracy z organizacją partijną, młodzieżową i związkową.

Aby zadania te były realizowane prawidłowo CRZZ i ZG ZSMP, zalety powołał w każdym przedsiębiorstwie „Klub mistrza”, który będzie służył wymianie doświadczeń. „Klub Mistrza” działalność swoją rozwija pod patronatem Rady Zakładowej i ZSMP. Do Klubu może należeć każdy, kto pełni funkcję mistrza, byle gadystry osoby przewidziane do kadry rezerwowej. Zakład Klubu wybiera się raz na 2 lata w głosowaniu tajnym. Działalnością Klubu kieruje Zarząd składający się z: przewodniczącym, zastępcę, sekretarza, przedstawicieli Rady Zakładowej i ZSMP.

W działalności Klubu szczególnie należy zwrócić uwagę na: organizowanie narad z mistrzami, opracowanie i realizację programu kształcenia, praktyczną ocenę kadry mistrzowskiej, współudział w organizowaniu plebiscytu na „Najlepszego Mistrza Wychowawcę Młodzieży”, wyrażanie woli i zdania, współudział mistrzów w realizacji programów ideowo-wychowawczych.

Prawidłowa działalność „Klubu Mistrza” pozwoli na lepsze i efektywne wykorzystanie sił i środków w celu zapewnienia wykonania za dan stawianych przed zakładem pracy.



Wyróżnienia dla zakładowej organizacji ZSMP, puchar za zajęcie II miejsca we Wzrostach Młodzieżowych ZP, srebrny medal za zdobyte I miejsce w woj. gortach w Turcji Młodych Mistrzów Gospodarki.

„Przodujący Klub Mistrza”

Tytułem tym jest nazywany konkurs ogłoszony przez Centralną Radę Związków Zawodowych i Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej przy współudziale redakcji „Głosu Pracy” i „Trybuny Samorządu Robotniczego”.

Konkurs ten w swoich założeniach ma szeroko popularizację klubów, ich doskonalenie, rozwój klubów, podniesienie ich znaczenia, wzrostu autorytetu mistrza. Konkurs o tytuł „Przodujący Klub Mistrza” przeprowadzony zostanie w dwóch etapach — 1 czerwca 1978 r. do 31 grudnia 1978 r., 1 stycznia 1979 r. do 31 maja 1979 r. Pierwszy etap to eliminacje wojewódzkie, a drugi to eliminacje centralne. Organizatorami poszczególnych etapów są ZW ZSMP, WRZZ i CRZZ, ZG SMP.

Podstawowymi założeniami konkursu są następujące formy.

- podwyższanie poziomu wiedzy społeczno-politycznej i zawodowej,
- doskonalenie i rozwijanie aktywności społeczno-zawodowej, politycznej, udział we wszystkich formach socjalistycznej współzgodzonymi, zwiększanie poczucia odpowiedzialności za ludzi i pracę,
- zwiększanie odpowiedzialności mistrzów za prawidłową adaptację społeczno-zawodową nowo zatrudnionych, za prawidłowe

kształtowanie stosunków między ludzkich, za współdziałanie z OOP i ZSMP,
- upowszechnianie dobrych doświadczeń mistrzów, popularizacja osiągnięć.

Ocena działalności klubów mistrzów w zasadzie będzie polegała na przeprowadzeniu analizy pod względem:

- częstotliwości narad mistrzów i ich powiązanie z tematyką gospodarczą, organizacją pracy, efektywnością, wykorzystaniem rezerw, informowanie mistrzów o aktualnej sytuacji zakładu,
- formy i zakresu kształcenia mistrzów, kadry rezerwowej,
- formy współzgodzonymi między mistrzami,
- prawidłowej pracy mistrzów w realizacji planów ideowo-wychowawczych, adaptacji społeczno-zawodowej, prawidłowego stosowania systemu kar i wyróżnień (wypracowanie i wdrażanie form) — spotkań ze specjalistami w celu wymiany doświadczeń (częstotliwość i zakres).

Końcowym efektem ogłoszonego konkursu jest upodsumowanie na szczeblu wojewódzkim do dnia 31. 12. 1978 r. Ogłoszenie wyników nastąpi na podsumowaniu Plebiscytu na Najlepszego Mistrza Wychowawcę Młodzieży.

Do konkursu został zgłoszony „Klub Mistrza” Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Uchwała

III Plenarnego Posiedzenia Zarządu Miejskiego ZSMP w Kostrzynie nad Odrą

III Plenarne posiedzenie Zarządu Miejskiego po wysłuchaniu referatu programowego i dyskusji stwierdza, że działalność w miejscu zamieszkania jest jednym z zadań nadzwyczajnych na ogół młodzieży, rozszerzania wpływów wychowawczych przez organizację młodzieżową, a także jest udziałem młodego pokolenia w rozwijaniu zasad demokracji socjalistycznej.

Zadanie to zostało postawione przed organizacjami młodzieżowymi podczas Konferencji Młodzieży Polskiej i Zjazdu ZSMP.

W celu realizacji programu Związku III Plenum ZM zobowiązuje członków ZSMP wchodzących w skład komitetów samorządu mieszkaniów do aktywnego udziału w pracach tych komitetów.

— Zespół do spraw działalności w miejscu zamieszkania do sporządzenia planu na rok bieżący — dotychczasowego robocznego kół osiedlowych oraz działalności na terenie miasta,

— Kół osiedlowe i organizacje zakładowe do sporządzenia planu prac

jakie będą wykonane w tym roku na terenach osiedli mieszkaniowych, a także imię organizowanych dla mieszkańców.

— MSA do zorganizowania Studium Wiedzy dla aktywistów działającego w miejscu zamieszkania.

— Kół osiedlowe do ścisłej współpracy z Komitetami Blokowymi, Terenowymi, Terenowymi Organizacjami Partijnymi oraz Zakładami Pracy na terenie działania kół.

III Plenarne posiedzenie Zarządu Miejskiego zwraca się do wszystkich członków organizacji kostrzyńskiej o powszechną aktywność młodzieży w miejscu zamieszkania oraz w realizacji Uchwały jednocześnie wyraża przekonanie, że młodzież kostrzyńska ma ambicję być współzgodzonym miastem i osiedli, rzeczywistym reprezentantem interesów ludzi młodych, a realizacja nakreślonego programu służyć będzie miastu i jego mieszkańcom.

II PLENUM
ZARZĄD MIEJSKIEGO ZSMP
KOSTRZYŃ nad Odrą

Tradycyjne spotkanie

Tradycją stały się już spotkania z rencistami i emerytami (byłymi pracownikami KZP) kierownikami naszego zakładu z okazji Dnia Chemika. Jest to jeszcze jeden dowód na to, że ciągle pamiętamy o tych, którzy wiele lat poświęcili dla zakładu. Dzieki nim, pionierom i diugetnim pracownikom zakład rozwijał i jego stan obecny składa się z rzetelnej pracy tych ludzi.

Obecni pracownicy KZP uroczystość obchodzący swoje święto kontynuują zapoczątkowane przed wieloma laty wspólne dzieło. Mile to było spotkanie z ludźmi, którzy mimo, że nie pracują żywo interesują się problemami zakładu. Temu zainteresowaniu towarzyszy głęboka troska o stały rozwój zakładu.

Rencisci i emeryci z dużym zainteresowaniem wysłuchali sprawozdania dyrektora naczelnego Kazimierza Rapacza na temat stanu działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Wiele miejsca w swym wystąpieniu dyrektora poświęcił działalności socjalnej na rzecz zakładu, a także formom pomocy ze strony zakładu dla rencistów i emerytów.

Zebrań zapoznali się także z problematyką modernizacji Celulozowni i Bielarni,

działów, które od dawna już wymagają gruntownego remontu.

I sekretarz KZ PZPR Mirosław Kiljanka z okazji Dnia Chemika złożył serdeczne życzenia i podziękowania podkreślając jednocześnie duży wkład i znaczenie w rozwoju zakładu byłych pracowników KZP.

Następnie przewodniczący Rady Zakładowej Stefan Sawicki omówił działania Rady Zakładowej oraz szeroki program pomocy dla rencistów i emerytów.

Warto podkreślić jest to, że każdy z byłych pracowników zwracający się o pomoc załatwiony jest pozytywnie. Wydzielone bezpłatnie lekarstwa, opieka lekarska za kadłowej przychodni — to tylko niektóre świadczenia ze strony zakładu.

Podczas wspólnej dyskusji padło wiele nowych propozycji, które by jeszcze bardziej zacieśniły więzi byłych pracowników z zakładem.

Rencisci i emeryci ze swej strony podziękowali za dotychczasową stałą troskę zakładu oraz złożyli na ręce kierownictwa życzenia dla zakładu KZP z okazji Dnia Chemika.



„POSTÓJ”

Postój remontowy maszyn i urządzeń w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych w r. 1970 został zaplanowany na miesiąc czerwiec. Służby remontowe naszego zakładu starannie przygotowały się do wykonania licznych prac gwarantujących w ścieżce bezawaryjną pracę na całym roczny okres eksploatacyjny. Zostały zakupione niezbędne ilości części zamiennych, duża część elementów wykonano we własnym zakresie w oparciu o własną bazę wykonawczą. Wydział Mechaniczny i Wydział Wykonawstwa Inwestycyjnego. W wyniku robót naprawczych i analiz powstał dokładny harmonogram prac do wykonania uwzględniający takie elementy jak czas remontu, zabezpieczenie części zamiennych, niezbędna ilość ludzi do wykonania pracy.

W celu maksymalnego skrócenia postoju zakładu, sięgnięto po pomoc z zewnątrz. W pracach remontowych bierze udział 290 pracowników reprezentujących specjalistyczne firmy remontowe Poznania, Krakowa, Wrocławia, Bydgoszczy, Skolwina i Włocławka.

W przygotowaniu i wykonawstwie remontów szczególnie wiele uwagi w tegorocznym postoju remontowym poświęcono Wydziałowi Papieru.

Intensywna eksploatacja maszyn papierniczych wymaga szczególnego zabezpieczenia remontowego - konserwacyjnych. Duża ilość elementów obrotowych maszyn wymaga zabezpieczenia pokazanej ilości trudno osiągalnych na rynku krajowym łożysk tocznych. A trzeba pamiętać, że sprawa łożysk w MPI stała się problemem palącym, wymagającym rozwiązania w trybie doraźnym. Niewykonanie tego zadania stać się mogło już w najbliższym czasie przyczyną poważnego zagrożenia w wykonaniu planu produkcji.

W sprawie uzyskania łożysk do maszyn papierniczych zaangażowanych by-

ło wielu ludzi. Zrobiono przysłówowe „prawie wszystko”. W chwili rozpoczęcia postoju MPI łożyska były w magazynie.

Służby zaopatrzeniowe w plenie dyrektora do spraw Obrotu Towarowego inż. Józefa Karoła - myśle, że wykonali swoje zadanie. Odwiedziliśmy wraz z fotoreporterem pracowników przeprowadzających remont MPI na Wydziale Papieru. Zastaliśmy tam pracującą 150-osobową grupę slusarzy - remontowców z Poznania pod kierownictwem Ryszarda Kersztmana i mgr inż. Zbigniewa Erdmana. Trwała w tym czasie wymiana łożysk w części suszacej maszyny papierniczej. Na stanowiskach dobra organizacja pracy, dokładność wykonania robót, autentyczne zaangażowanie.

W rozmowie z nami inż. Erdman poinformował nas, że w chwili obecnej wymieniono około 200 łożysk o różnych wymiarach; w cylindrach suszących 100, oraz około 100 w innych podzespołach. Do wymiany pozostałe jeszcze dalsze setki łożysk. Remontowcy pracują na dwie zmiany po 12 godzin. Od ich szybkości i dokładności zależeć będzie, czy rozruch będzie wcześniejszy, czy zostaniesz opóźniony.

My też tak myślimy, znamy w naszym Zakładzie wartość czasu przeliczoną na społeczne złotówki. Znamy też wartość solidnej pracy.

W chwili gdy oddajemy materiał do druku poszczególne Wydziały przystępują do remontu. Od jego szybkości wykonania i dokładności zależeć będzie stopień awaryjności maszyn i urządzeń w najbliższych miesiącach. Zależać też będzie ile ton celulozy i papieru prześlemy krajowi i na eksport.

Trudna i odpowiedzialna praca, jej niepowtarzalny charakter przybliży naszym czytelnikom krótki fotoreportaż.

CEZARY SŁIWIŃSKI





Sekretarz KW PZPR R. Bukartyk przekazuje dla prezesa Klubu Fr. Statkiewicza puchar od władz wojewódzkich za sukcesy w Lidze Międzywojewódzkiej.

O tym, że kadra piłkarzy klubu „Celuloza” znalazła się po długich rozgrywkach w Lidze Międzywojewódzkiej wiedzą już wszyscy kibice piłki nożnej w naszym mieście.

Jest to ogromny sukces, a zarazem duże zobowiązanie w stosunku do kibiców. Z tej okazji odbyło się spotkanie na

loża. Następnie odbyła się miła uroczystość wyróżnienia najlepszych zawodników. Królem strzelców tegorocznych rozgrywek został Jan Przybyła. Kolejną największą skuteczność wykazali Andrzej Ligenda i Marian Wiśniewski. Najlepszy otrzymał pamiątkowy puchar.

Zakończenie sezonu piłkarskiego 1977/78

k którym dokonano podsumowania tegorocznej rundy rozgrywek i zakończenia sezonu piłkarskiego 1977/78.

Na spotkanie przybyli: sekretarz KW PZPR w Gorzowie R. Bukartyk, — kierownik wydziału organizacyjnego, Prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu M. Garbaj, prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej Z. Leśniak, i Sekretarz KZ PZPR M. Kijanku, dyr. d/s pracowniczych M. Hajdasz, przewodniczący RZ S. Sawicki, prezes ZKS „Celuloza” Fr. Statkiewicz, działacze, trenerzy i zawodnicy.

Na wstępie prezes klubu omówił działalność sekcji piłki nożnej w naszym klubie. Sekcja ta liczy 192 zawodników, w tym w drużynie seniorów (byłej klasy A) 21 zawodników, klasy B — 16. Drużyny juniorów kl. A i B liczą 30 zawodników. Reszta to młodzież i trampkarze. Ta ogromna liczba zawodników opiekuje się jeden trener i trzech instruktorów.

Praca tych ludzi, a także wielu działaczy przyczyniła się do sporych sukcesów piłkarzy. Warto wspomnieć o 2. miejscu, które zajęli seniorzy w kl. B, o drugich miejscach, które zajęli juniorzy w swoich grupach, a także zdobyciu Pucharu Przyjaźni przez naszą kadre.

Prezes Klubu w swym wystąpieniu wspominał także o dużej pomocy ze strony działaczy Wojewódzkiej Federacji Sportu i Okręgowego Związku Piłki Nożnej, składające jednocześnie za to podziękowanie na ręce przedstawicieli. Dużą uwagę zwrócono na wychowawczą rolę sportu szczególnie w stosunku do młodzieży, która ma możliwość zwyciężyć w sekcjach działających przy ZKS „Celuloza”.

Należałoby tylko życzyć takiej skuteczności w rozgrywkach Ligi M.

Dzielnym meczem i puchar za grę fair-play otrzymał Andrzej Ligenda. Warto w tym miejscu zauważyć, że ten zawodnik przybył do naszej drużyny wiosną i stał się jej liderem dzięki umiejętnościom piłkarskim, a także zaletom charakteru. Dwie gratulacje za wspaniałe przyjęcie się w drużynie.

Wyróżnieni zostali piłkarze, którzy grali we wszystkich meczach sezonu. Są to bramkarz Józef Socha i Marek Krawczyński.

Piłka jest grą zespołową, a więc odniesiony sukces drużyny jest zarazem sukcesem wszystkich bez wyjątku zawodników, którzy swą grą dostarczyli wiele ciekawych sportowych przeżyć kibicom. Odniesiony sukces na który zresztą czekaliśmy od wielu lat jest wynikiem ogromnej pracy trenera i zaangażowania działaczy.

Sekretarz KW R. Bukartyk przekazuje gratulacje od władz wojewódzkich, wspominał o dużej roli wychowawczej sportu w kostrzyńskim środowisku. I jak stwierdził, jest w Kostrzynie podatny grunt i dobra atmosfera aby działać cytu sportowcy odnosili sukcesy. Wszelchna pomoc zakładu i miasta winna być pomocna w uzyskaniu tego celu.

Wiele jeszcze było życzeń i gratulacji podczas tego miłego spotkania. Redakcja która przez całe rozgrywki towarzyszyła piłkarzom składając gratulacje czy w imieniu wszystkich kibiców sukcesów w następnym sezonie, już w rozgrywkach Ligi Międzywojewódzkiej.

I. S.



Królem strzelców Józef Przybyła otrzymuje puchar za najlepszą skuteczność w rozgrywkach.

Jeszcze III Górzowska Spartakiada

W poprzednim numerze „Celuloza” podaliśmy wyniki końcowe III Górzowskiej Spartakiady Młodzieży w zapasach i klasycznej i wolnej. Finały III Górzowskiej Spartakiady zakończyły się we wszystkich dyscyplinach podsumowaniem wszystkich wyników. Obecnie nadchodzi czas, aby przeanalizować jak spisali się młodzi kostrzyńscy sportowcy na III Górzowskiej Spartakiadzie.

Klasyfikacja końcowa III Górzowskiej Spartakiady Młodzieży w relacji miast i gmin, Juniorzy:

1. Zespół Szkół Kostrzyn 337,7 pkt.
2. Międzyrzecz 338,1 pkt.
3. Kostrzyn 337,4 pkt.
4. Myślibórz 230,5 pkt.
5. Strzelce Krajeńskie 213,3 pkt.

Ogółem sklasyfikowano 32 miasta i gminy.

Należy wyjaśnić, że Gorzów reprezentowany był przez swoich sportowców w 14 dyscyplinach, Międzyrzecz w 10 dyscyplinach, Kostrzyn natomiast tylko w czterech. Klasyfikacja końcowa w relacji szkół:

1. Zespół Szkół Kostrzyn 337,7 pkt.
2. Zespół Szkół Bud. Gorzów 309,7 pkt.
3. III LO Gorzów Wlkp. 274,3 pkt.

Sporo tu sukces biorąc pod uwagę, że na pokonaniu polu zostały szkoły z Gorzowa, które mają profil wybitnie sportowy. Jest jednak mankament i tym razem reprezentowałyśmy miasto tylko w czterech dyscyplinach: zapasy, lekka atletyka, szachy i strzelectwo.

Końcowa punktacja w relacji Klubów: JUNIORZY ML:

1. WLKS „Orleto” Gorzów 407,4 pkt.
2. ZKS „Celuloza” Kostrzyn 291,4 pkt.
3. KS AZS AWF Gorzów 257,3 pkt.

Sklasyfikowano 27 klubów.

Wypadek bez precedensu pokonani zostali tacy potencjaliści jak ZKS „Silon” Gorzów, WARTA Gorzów, „AZS” AWF Gorzów i wiele innych, prowadzących przecież wśród młodzieży aktywną działalność sportową.

Jest jednak pewien niedosyt. Kostrzyński klub reprezentowany był w finałach spartakiady (tylko w trzech dyscyplinach: zapasy la. i p.n. Świadczy to o bardzo małym zainteresowaniu klubu innymi dyscyplinami oczywiście w tej kategorii wiekowej. Nie chodzi tu o punkty (które też są ważne), ale o masowość sportu wśród kostrzyńskiej młodzieży. Takie dyscypliny jak piłka ręczna dziewcząt i chłopców, siatkówka, dziewcząt i chłopców, tenis stołowy, koszykówka miałyby szansę rozwoju z pomocą oczywiście klubu sportowego.

Klasyfikacja końcowa w relacji Miast i Gmin.

JUNIORZY MŁODZI:

1. Gorzów 1217,4 (19 dyscyplin)
2. Międzyrzecz 706,0 (13 dyscyplin)
3. Myślibórz 647,0 (13 dyscyplin)
4. Sulęcinek 639,0 (12 dyscyplin)
5. Choszczno 532,0 (11 dyscyplin)
6. Kostrzyn 525,0 (4 dyscypliny)

Sklasyfikowano 46 miast i gmin. W tej kategorii wiekowej widac wyraźnie co znaczy wszechstronność.

Punktacja w sekcji Szkół

1. II LO Gorzów 488,5 pkt.
2. I LO Gorzów 457,0 pkt.
3. ZS Kostrzyn 452,9 pkt.

Sklasyfikowano 69 szkół.

Duży sukces w tej kategorii wiekowej odnieśli z pewnością i piłkarze zdobywając gros punktów. Punktacja w relacji Klubów JUNIORZY ML:

Wielki sukces w tej kategorii wiekowej odnieśli z pewnością i piłkarze zdobywając gros punktów. Punktacja w relacji Klubów JUNIORZY ML:

1. AZS AWF Gorzów 593,0 pkt.
2. ZKS „Celuloza” Kostrzyn 385,1 pkt.
3. WLKS Orleto Gorzów 287,0 pkt.

Sklasyfikowano 24 kluby.

Klasyfikacja końcowa w relacji Miast — Gmina MŁODZICY:

1. Gorzów 1200 pkt.
2. Międzyrzecz 542 pkt.
3. Myślibórz 437 pkt.
4. Barlinek 431 pkt.
5. Kostrzyn 381,8 pkt.

Sklasyfikowano 33 miasta i gminy.

Punktacja klubowa MŁODZICY:

1. ZOW SZS Gorzów 724 pkt.
2. WLKS Orleto Gorzów 366 pkt.
3. ZKS Silon Gorzów 281 pkt.
4. ZKS „Celuloza” Kostrzyn 136 pkt.

Sklasyfikowano 19 klubów.

W tej kategorii wiekowej musimy ustąpić Gorzowskiemu reprezentowanemu przez kilkanaście szkół podstawowych, ady Kostrzyn ma tylko trzy szkoły. SP nr 1 zajęła w punktacji SP 7 miejsce, a SP nr 15 sklasyfikowano 57 szkół.

Na uroczystym zakończeniu Finałów III Górzowskiej Spartakiady Młodzieży wręczono nagrody dla miast, klubów i szkół.

Puchar dla miasta za III m. wśród juniorów otrzymał naczelnik miasta mgr Zb. Cedro.

Puchary za drugie miejsce w kat. juniorów i juniorów młod-

szych dla ZKS „Celuloza” odebrał prezes inż. Franciszek Statkiewicz. Puchary za I i III m. dla ZS Kostrzyn skł. odebrał dyr. Franciszek Rychwał.

Sukces jest spory, lecz nie należy się zbytnio upajać, a przygotowywać już od teraz młodzież do następnej spartakiady, aby w przyszłym roku osiągnąć jeszcze lepsze wyniki.

M. D.

Bieg maratoński

Nikt nie wie jak długo biegł grecki hoplita, czyli ciężko zbrojny wojownik, o zapi- sanym przez historię imie- niu Filipides, z pola bit- wy pod Maratonem do Aten, by przynieść wieść o zwycięstwie nad Persa- mi. Wyczerpany odniesio- nym w boju ranami oraz morderczym biegiem do odległego o przeszło czter- dzieści kilometrów mie- sta zdążył tylko krzyknąć Nike (zwycięstwo), i padł martwy. Pamięć tego utra- talonego na wieki boha- terskiego czynu znalazł wyraz w odrodzonych igryskach olimpijskich.

Pomysł przeprowadzenia długodystansowego biegu z Maratonu do Aten zgło- sił francuski uczonec, wy- biny językownawca Michel Breal w dzień po parys- kich kongresie, na którym postanowiono wskrzesić olimpiady. Coubertinowi, który przyjął się z Bre- alem, myśl ta bardzo się spodobała, jeszcze bar- dziej zaś gospodarzom pierwszych igrysk — Gre- kom, jako że stanowiła po- mom do przesłaości ich kraju, nawiązywała do pięknych tradycji umiło- wania ojczyzny, dzielność,

poświęcenie. Zaistniał jed- nak problem, czy człowiek będzie w stanie pokonać ten dystans, a jeśli tak to czym płacić?

Sport dopiero się rozwi- jał, nabierał nowoczesne- go kształtu, formował po- szczególnego dyscypliny i konkurencje. Wprawdzie bogate były tradycje doty- czące długich, wyczerpu- jących biegów, ale mine- ly już dawno czasy pierw- szych posłańców, zastąpio- nych napród jeźdźcami, dyliżansami, a w końcu te- legramem, coraz rzadziej też organizowano biegi na plebejskich zabawach, fe- stynach a w zawody biega- no wówczas najwyżej na jedną, czy dwie mile.

Filipides jawił się orga- nizatorom olimpiady nie tylko jako wzór patriotyz- mu, ale również jako przy- kład kogoś, kto przekro- czył granicę możliwości ludzkiego organizmu. Wi- dziano bardzo realnie nie- bezpieczeństwo, na jakie narażali się uczestnicy te- go pierwszego biegu, któ- ry dopiero zyskał nazwę maratonu. Nie ulegało wą- pliwości, że będzie to naj- większa próba ciała i du- cha, a ten kto wyjdzie z

całego biegu, zostanie absolutnym bohaterem igrysk. Wokół biegu za- częły narastać emocje. Starożytnym grekiem zwycięzcy zaczęto fundo- wać nagrody dla przysz- łą go zwycięzcy. Inicjator biegu Michel Breal, pre- zyzny dla triumfatora srebrną wazę, rząd gre- ci ofiarował dwadzieścia pięć tysięcy drachm, ate- Ńscy fryzjerzy obiecali, że będą golić do końca ży- ła zwycięzcę, krawcy ubie- rać, restauratorzy żywić

Pierwszy zwycięzca mara- tońskiego biegu, skrócone w obawie o życie ty- stników do 40 km, prze- biegł ten dystans w dos- konalym czasie 2.58.50 z kuni. Udowodnił, że cze- łowiek nawet bez uprzed- nionych wiekszych przygo- towań jest zdolny do olbr- zmięgo wysiłku.

◇

Dnia 23.V.78 r. w De- nie Lubuskim odbył się XIII Międzynarodowy bieg maratoński, startowa- ło 118 biegaczy. Kostrzyn reprezentował: Z. Stań- czak oraz Z. Mendelski. Wyniki:

1. Marczak Zawisza Byd- gosz
2. Olsen Norwegia
3. Clovis Morales Hondu- ras
4. Sawicki Wawel Kra- ków
5. Jaroszewicz Wawel Kraków
6. Wallstat Norwegia.

Lucjan Stańczak otrzy- mał puchar WKFT UW dla najlepszego zawodni- ka woj. gorzowskiego — 47 m. Zygmunt Mendelski otrzymał puchar ministra oświaty i wychowania (19- lat) 75 m.

J. SAK.

Prawnik odpowiada

Na temat udzielania urlopów.

Zakładem pracy zobowiązanym do udzielania urlopu jest zakład, w którym pracownik uzyskał prawo do urlopu.

Jest to:

- 1) w wypadku pierwszego urlopu — zakład, w którym pracownik był zatrudniony w chwili upły- wu rocznego okresu pracy,
- 2) w wypadku drugiego i dal- szych urlopów — zakład zatrud- niający pracownika w dniu 1 stycznia danego roku.

Wyjątki od tej zasady dotyczą jedynie przejęcia danego zakładu przez inny zakład (przejmuje on nie tylko urlop bieżący, ale ewen- tualnie urlop zaległy) oraz zmiany miejsca pracy w drodze przeniesie- nia służbowego (przejęcie urlopu dotyczy tu tylko urlopu bieżącego). W razie zmiany miejsca pracy na podstawie porozumienia dwóch zakładów pracy, zakład przejmujący

może przejąć obowiązek udzie- lenia bieżącego urlopu.

Zakład zobowiązany do udzie- lenia urlopu powinien go udzielić w tym roku kalendarzowym, w któ- rym pracownik uzyskał do niego prawo. Mogą być jednak wyjątki od tej zasady, na przykład gdy:

- 1) uzyskanie prawa do pierwsze- go urlopu nastąpiło pod koniec roku, wówczas w następnym ro- ku pracownik powinien otrzy- mać dwa urlopy,
- 2) termin urlopu został przesunię- ty, ostatecznym terminem udzielenia urlopu jest pierwszy kwartał następnego roku kalen- darszego, gdyby jednak za- kład nie udzielił pracownikowi urlopu w tym terminie, prac- ownik nie traci prawa do tego ur- lopu,
- 3) pracownik nie mógł rozpocząć urlopu w ustalonym terminie z

przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy.

Podstawową zasadą jest jednak obowiązek bieżącego udzielania ur- lopów.

Urlopy w zasadzie udziela się zgodnie z planem urlopów. Ponie- waż urlopy powinny być rozłożo- ne na okres całego roku kalenda- rowego, nie ma już bowiem obe- nie zakazu udzielania urlopów w miesiącach marca i listopada — plan urlopów należy sporządzać już przed rozpoczęciem danego ro- ku.

Urlop powinien być nieprzerwa- ny. Zakład pracy nie ma prawa z własnej inicjatywy zaplanować ur- lopów rozdzielanych na części. Mo- że to zrobić tylko na wniosek pra- cownika.

Kierownik zakładu pracy ma też obowiązek dopilnowania, aby plan urlopów podany został pracowni- kom do wiadomości (w sposób przyjęty w zakładzie pracy) oraz by każdy pracownik został zawa- domiony o terminie rozpoczęcia jego urlopu najpóźniej na miesiąc wcześniej. (oprac. L. S.)

Nareszcie klasa „M”

Pierwszy raz w historii piłkarstwa kostrzyńskiego drużyna piłkarska ZKS „Celuloza” w sezonie 1978 — 1979 będzie grać w lidze międzywojewódzkiej. W końcu fazy rozgrywek do awansu było trzech kandydatów: „Ośmiak” Myślibórz, „Dab” Dębno (były II-ligowiec) i „Celuloza” Kostrzyn. Zwycięsko z tej batalii wyszła ZKS „Celuloza”, zdobywając mistrza klasy „A” w sposób nie podlegający dyskusji. W ostatnim meczu w Rzepinie, który mógł jeszcze sytuację zmienić „Celuloza” wygrała wynikiem 8:0.

Na Końcowy sukces naszej drużyny złożyły się następujące wyniki: w obu rundach ZKS „Celuloza” odniosła 19 zwycięstw, 5 remisów i 2 przegrane. Co daje 43:9 w punktach i 94:15 stosunek bramek.

Cała drużyna grała ofiarnie, mimo że było kilka słabych spotkań, ale tak już w sporcie bywa, są słabe i mocne dni, chodzi tylko o to, aby końcowy efekt był taki, jaki sobie zaplanowaliśmy, a tak w wypadku ZKS „Celuloza” było. Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o A. Ligendzie, przybycie tego zawodnika do drużyny wprowadziło atmosferę koleżeństwa, zrozumienia, a przede wszystkim wale wale. Od takiego piłkarza jak A. Ligenda można się nauczyć wiele dobrego. Nie pisze tych pochwał o samym sobie, są to słowa kolegów z drużyny, trenera i kierownika drużyny, tego samego zdania o A. Ligendzie są też członkowie Zarządu.

III Liga już jest — co dalej? Sukces niewątpliwie duży, należy wzmożnić Klub organizacyjny, w przeciwnym razie to co uzyskaliśmy 13-letnim wysiłkiem możemy stracić w ciągu roku.

Zarząd musi poważnie pomyśleć o wzmocnieniu sekcji o nowych zawodników. Juniorzy Niziniński i Wrocławski powinni na stałe trenować z I drużyną, lub przeprowadzać z nimi trening indywidualny, gdyż są to chłopcy z których mogą być rasowi piłkarze. Ju-



ANDRZEJ LIGENDA — ur. 17. 03. 1953 r. Zonaty ma córkę. Gra w „Celulozie” od czerwca 1978 roku. Przybył ze „Stali” Stocznia. Wzrost 189, waga 64 kg. Napastnik.



ZENON CHMIELEWSKI — ur. 12. 09. 1954 r. Zonaty ma córkę. W „Celulozie” od 1975 r. Przybył z „Warty” Gorzów. Wzrost 174, waga 70 kg. Napastnik.



STEFAN MIROSŁAW — ur. 14. 01. 1952 r. W „Celulozie” od 1978 r. Przedtem 1968 r. „Flota” Sułkowice, 1974-75 „Chemia” Politec 1978 „Stal” Stocznia. Wzrost 167, waga 61 kg. Pomocnik.



Jerzy ZYGIEWICZ — ur. 6. 10. 1953 r. Wzrost 171, waga 61 kg. Zonaty. Wychowanek klubu.

niorom poświęć w najbliższym numerze więcej miejsca, gdyż praca z juniorami jest wspaniałą, poświęcenie i samozaparcie T. Czybuka godne jest podziwu i naśladowania.

Lista najlepszych strzelców:

1. J. Przybyla 20
2. A. Ligenda 14 (II runda)
3. W. Wiśniewski 13
4. A. Kogut 11
5. M. Krawczyński 6



ANDRZEJ KOGUT — ur. 8. 02. 1952 r. Zonaty ma 2 synów. Wzrost 177, waga 69 kg. W „Celulozie” od 1975 r. Przybył z „Budowlanych” Lubsko. Napastnik.



IRENEUSZ WALIGÓRA — ur. 24. 01. 1948 r. Zonaty, dwie córki. W „Celulozie” gra od 1968 r., przybył z „Pogoni” Świerżewo. Wzrost 176, waga 76 kg. Obronca.



JOZEF GRZEBIELUCHA — ur. 19. 02. 1953 r. Wzrost 172 cm. waga 63 kg. Kavalier, wychowanek klubu.

Sukces piłkarski ZKS „Celuloza” nie kończy się na zdobyciu awansu do klasy „M”. Drużyna zdobyła puchar Polski (wojewódzki) i Puchar Przyjaźni dozwolającą w pokonanyemu polu trzy II-ligowe drużyny z NRD oraz Barlinek i Sillon Gorzów. Kibice radują się niezmiennie.



JOZEF SOCHA — ur. 17. 09. 1949 r. Bramkarz, Zonaty, ma córkę i syna. W „Celulozie” gra od 1973 r., przybył z „Orla” Międzyrzecz. Wzrost 184, waga 82 kg. Rozegrał 26 meczów w ostatnich rozgrywkach.



STANISŁAW LUCZKOWSKI — ur. 7. 10. 1949 r. W 1963 r. grał w ZKS „Celuloza” w juniorach, następnie w boiskach KKS Borek Karb. W „Celulozie” na stałe gra od 1973 r. Zonaty. Obronca.



Jerzy ZIAJKA — ur. 8. 10. 1954 r. Kavalier. Wzrost 176, waga 73 kg. W „Celulozie” gra od czerwca 1978 r. Przybył ze „Stali” Stocznia. Napastnik.



ZYGMUNT BRATKOWSKI — ur. 19. 04. 1948 r. Zonaty, ma syna i córkę. Wzrost 185, waga 83 kg. W „Celulozie” od 1973 r. Przybył z „Orla” Międzyrzecz. Po moćnik.



ZENON SZOPNY — ur. 19. 02. 1953 r. Wzrost 186, waga 74 kg. Kavalier, w „Celulozie” od 1978 r. Przybył z „Warty” Gorzów. Napastnik.



MAREK KRAWCZYŃSKI — ur. 1. 10. 1952 r. Zonaty ma córkę i syna. Wzrost 181, waga 85 kg. W „Celulozie” gra od 1973 r. Przybył z „Warty” Gorzów. Obronca.



MARIAN WISNIEWSKI — ur. 4. 12. 1954 r. Zonaty ma córkę. Wzrost 166, waga 63 kg. W „Celulozie” od 1978 r. Przybył z „Warty” Gorzów. Napastnik.

Jerzy Leszczyński

FRASZKI

SUROWY WYROK

Przez całe życie urwanie głowy to jest dopiero wyrzek surowy!

DLA USŁUG

Kowal zwinął — Cygana powiesił: czego by dziś dla usług ludzie nie zrobili.

GRANICE PRZYŻYTOŚCI

Wszyscy jesteśmy przyzwyczajeni. Tylko każdy do innej granicy.

CO MOŻNA

Przerobił swego mistrza uciek moze, lecz okazać mu to — nie da Boze!

RADA

Nie dopinaj raczej swego, Jeśli masz mieć guzik z tego.

Ostatnie medale III GSM

Dnia 2 — 4. VI. 1978 r. na stadionie OSiR w Drezdnie odbyły się eliminacje oraz finały III Gorzowskiej Spartakiady Młodzieży. Miłym akcentem otwarcia było nadanie grupie czołowych sportowców II kółka olimpijskiego. Wśród wyróżnionych znalazła się również uczennica II klasy kostrzyńskiego Liceum Ogólnokształcącego, zasłużona sprinterka i trzykrotna złota medalistka III Gorzowskiej Spartakiady Młodzieży Jolanta Marciniak.

Na 14 finałowych konkurencjach młodzież Zespołu Szkół odniosła 11 zwycięstw.

Wyniki:

JUNIORKI MŁODSZE:

100 m ppl. — III m J. Handkowska, 18,3 sek. 100 m I m J. Marciniak, 12,8 sek. II m D. Piwowar, 13,0 sek. 200 m I m J. Marciniak, 27,3 sek. II m D. Piwowar, 27,5 sek. V m E. Habrych, 28,1 sek. 400 m IV m E. Habrych, 65,0 sek. V m M. Rogulska, 68,0 sek. 800 m I m J. Czernecka, 2,25 sek. 1500 m I m J. Czernecka, 5,05 sek. 4 x 100 metrów — I m Kostrzyn, 51,7 sekundy (J. Marciniak, D. Piwowar, E. Habrych, D. Gwizdek) II m LO Gorzów, 52,2 sek. 4 x 100 m — III m Kostrzyn (Handkowska, Kalisz, Świątek, Rogulska).

JUNIORKI STARSZE:

100 m ppl. III m U. Dąbróś — 18,5, IV m B. Lemieszko — 18,3.

Skok w dal I m U. Dąbróś, 5,15 m, 200 m IV m G. Koldzińska, 29,2 sek. 400 m V m J. Nowak, 23,6 sek. 400 m V m W. Kowalczyk, 37 sek. Dysk I m R. Borek, 800 m III m J. Komorowska, 2,31 sek. V m W. Pasich, 2,36 sek. 1500 m I m J. Komorowska, 5,40 sek. 4 x 100 m — II m Kostrzyn (Pasich, Świerczyńska, Zahorska, Koldzińska).

JUNIORZY MŁODSI:

110 m ppl. IV m R. Krzywiec, 20,1 sek. 100 m I miejsce J. Nowak, 11,5 sek. 200 m I m J. Nowak, 23,6 sek. 400 m V m W. Kowalczyk, 37 sek. Dysk I m R. Borek, 33,40 m, 4 x 100 m Kostrzyn, (Nowak, Migoń, Borek, Suchniński) 45,9 sek. 400 metrów II m W. Kowalczyk, 64,0 sek. III m R. Krzywiec, 65,1 sek.

JUNIORZY STARSZY:

400 m ppl. II m Z. Mendelski — 69,5 sek.

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA:

JUNIORKI MŁODSZE:

I m ZS Kostrzyn, II m II LO Gorzów, III m Tech. R. L. II Słubice.

JUNIORKI STARSZE:

I m II LO Gorzów, II m ZS Kostrzyn, II m TRILH Słubice.

JUNIORZY MŁODSI:

I m II LO Gorzów, II m ZS Kostrzyn.

KLASYFIKACJA MIAST:

I m Gorzów, II m Kostrzyn, III m Słubice.

Siatkarki w finale II Spartakiady ZPP

10 czerwca siatkarki KZP rozegrały mecz półfinałowy z drużyną Żywieckich Zakładów Papierniczych wygrywając 2:0 (15:3, 15:3) i kwalifikując się tym samym do wskiego finału, który odbędzie się 27.08.78 r. w Kostrzynie podczas V Ogólnopolskiej Spartakiady Papierników. W skład naszej reprezentacji wchodzi: Bożena Brzozowska, Maria Jarek, Bożena Jedrzejewska, Anna Pokora, Bożena Ratajczak, Alina Jackiewicz, Danuta Suchecka.

W sierpniowym finale nasze siatkarki spotkają się z reprezentacją Dolno-

śląskich Zakładów Wyrobów Papierowych z Chojnowa. Będzie to poniekąd rewanż za ubiegłoroczny finał, który wygrały chojnowianki.

Przypominamy również, że siatkówka żeńska jest jedną z drużyn w grach zespołowych naszych zakładów, która weszła do finału V Spartakiady.

W strefie medalowej zostali jeszcze piłkarze, którzy będą walczyć o brązowy medal z drużyną z Jeziorny. Pozostaje nam tylko trzymać mocno kciuki i życzyć aby siatkarki pod wodzą mgr Gulczyńskiego zdobyły złoty medal na V Spartakiadzie ZPP.

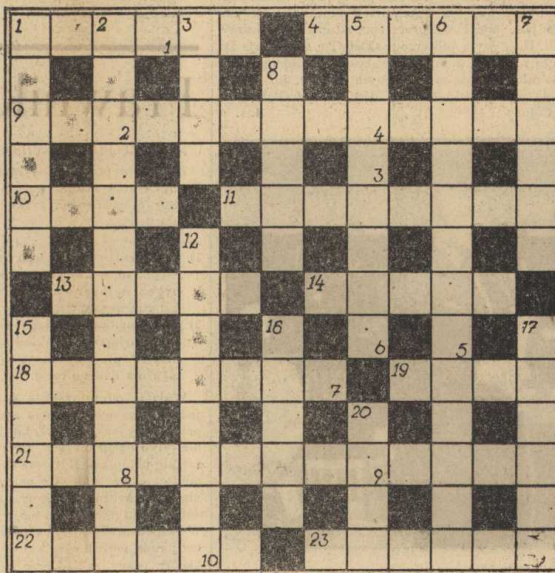
(R.B.)

Krzyżówka

Poziomo: 1. Sagan, 4. „Ka-pitalizm” to dzieło?... 9. Cho-raz — rycerz w wojsku Żółkiewskiego w wojnie z Gdańszczanami. 10. Ocena, 11. Służa do ostrzeżenia n- brzytwy (wspak), 13. Tara-paty, 14. Górski wypas owiec, 18. działacz ruchu ro-botniczego, 19. Napój alkoh- lowy, 21. Mieszkańka Wie- kopolski, 22. Ręzyca, 23. Od- szwiza ślany.

Pionowo: 1. Biuro oddzia- lu — warsztatu, 2. Dzieki do wodowi niezbitemu prawdzi- wemu, 3. Hebrajskie imię m- skie, 5. Nallepsza w tym se- zonie jedenastka piłkar- ska gorzowskiej klasy „A” (wspak), 6. Mieszkańka jed- nego z miast w woj. gorzow- skim, 7. Rosyjskie imię że- skie (wspak), 8. Około, 12. Jezioro, nad którym znajdu- je się m. in. nasz ośrodek wczasowy, 15. Pierścień — obreć-nasadka, 16. Rowy frontowe, 17. Placek z kru- szonką, 20. Narzutka futra- na.

Uwaga: Literę oznaczoną w kolejności od 1 do 10 w prawym dolnym rogu da- dają odpowiedzi na zagadki.



CELULOZA

— dwutygodnik, organ pra- cowni Samorządu Robotniczo- go Kostrzyńskiego Zakładu Papierniczego.

Redaktor naczelny — Cezary Siwinski, tel. w. 582 Sekre- tary redakcji — Eucja La- banda, tel. w. 255. St. redak- tor — Robert Horecki Redak- tor techniczny — Siergiej Zawadał. Spółczesna Kolo- gum redaktorzy: Przewo- dniczący — Stanisław Borek członkowie — Alicja Ślip- tocz, Jerzy Kępiński, Ry- szard Paprocki, Tadeusz Tr- zaskowski, Janusz Wiercho- rek, Zdzisław Wiesław Za- borowski.

Adres redakcji: 64-208 Ko- strzyn a/o ul. Fabryczna 1. telefon: centrala 15, wawa- 33.

Cena prenumeraty rocznej — 24 zł, półrocznej — 12 zł. k warianty — 6 zł. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Redakcja nie zwraca żadnych wydań. Konkretnie Za- wadał, Paprocki i Kostrzyn- nie a/o. Skład, kamienie druk: Biuro drukarskie „Pracownice Pra- cowni RSW „Prasa”.

Nakład: 1.500 egz. 1978 — 3-4